

Wydawnictwo oddaje Czytelnikom kolejny tytuł w serii białoczerwonej zawierającej publikacje prezentujące dorobek wielu wybitnych polskich pisarzy, myślicieli i polityków, które z trudem torowały sobie drogę do Czytelników. Z różnych względów nie ukazały się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, są nadal pomijane milczeniem, a powinny zostać udostępnione szerokim rzeszom zainteresowanych tematem. Obecnie, na skutek różnych, centralnie sterowanych działań w Europie, usiłuje się maksymalnie zunifikować kulturowo narody Europy, zaproponowana Czytelnikom książka powinna zachęcić do lektury i refleksji. Pionierska praca Lubomira Czupkiewicza wnosi nowe poglądy do tego bardzo interesującego zakresu wiedzy o człowieku. Na pewno wielu Czytelników zainteresuje pochodzenie i rasa Słowian, ponieważ stanowi ono jeden z elementów, zakorzenienia kulturowego narodu polskiego i jego odrębności, narodu który już od ponad tysiąca lat, uczestniczy aktywnie w rozwoju kultury i cywilizacji Europy. O tym, jak bardzo może zainteresować ludzi temat ras, świadczy dobitnie ostatnio ożywiona dyskusja w USA, o książkach poruszających pasjonujący problem różnic rasowych. Oczywiście zainteresowanie rasami, nie musi prowadzić do „rasizmu”, a jedynie sprzyjać pogłębieniu świadomości narodowej i kulturowej. Również bardzo interesujący wątek książki stanowi pochodzenie naszego pierwszego władcy Mieszka I. Dodatkową zaletą książki *Pochodzenie i rasa Słowian*, jest to, że prezentuje na gruncie polskim najnowsze badania na ten temat, a jeżeli wywołanie go spowoduje szersze badania i dyskusję, zamierzony cel zostanie osiągnięty. Jesteśmy przekonani, że publikacje z wymienionej serii zainteresują naszych Czytelników.

DOBRE

BO POLSKIE

  
Nortom

ISBN 83-85829-01-6

LUBOMIR CZUPKIEWICZ

# POCHODZENIE I RASA SŁOWIAN



  
Nortom

LUBOMIR CZUPKIEWICZ

**POCHODZENIE  
I RASA SŁOWIAN**



WYDAWNICTWO

„NORTOM”

WROCLAW

1996

© Copyright by Wydawnictwo „NORTOM” — Wrocław 1996  
Wszelkie prawa zastrzeżone  
All rights reserved

Książki Wydawnictwa „NORTOM” można zamawiać:  
ul. Sanocka 15/17, 53-304 Wrocław  
tel. (071) 67-76-88 i 61-16-26

I strona okładki. Przykład różnic międzypersonalnych  
w łonie jednej populacji. Polak tzw. typu dynarskiego i Polka  
tzw. typu subnordycznego (*WEP*, t. 9)

**ISBN 83-85829-06-7**

Druk i oprawa: Wrocławska Drukarnia Naukowa  
ul. Lelewela 4, 53-505 Wrocław

## WSTĘP

Na tożsamość narodową składa się między innymi wiedza o bliskiej i najdawniejszej przeszłości narodu, o jego pochodzeniu, a także o przeszłości i genezie szczepu, do którego dany naród przynależy. Ponadto określają ją odziedziczone po przodkach cechy, składające się na charakter narodu i jego wizerunek.

Przejawem zachodzących zmian zapoczątkowanych wydarzeniami z 1989 r. jest między innymi usuwanie białych plam i nieudomówień dotyczących naszej przeszłości. O ile jednak proces ten przebiega dość sprawnie i we właściwym kierunku, jeśli chodzi o dzieje najnowsze i niezbyt odległe, to nie można tego samego powiedzieć o przedstawianiu najdawniejszych dziejów Polski i Słowiańszczyzny oraz problemów związanych z naszym pochodzeniem. Gdy chodzi o tę ostatnią sprawę, w dalszym ciągu w podręcznikach i oficjalnych dziełach naukowych powielana jest teoria tzw. autochtoniczna, głosząca, że Słowianie zamieszkują obszary nad Odrą, Wisłą i Dnieprem od wielu tysięcy lat i jest to ich pierwotna praojczyzna. Czy to jednak możliwe, aby w ciągu tych tysięcy lat, gdy całe ludy zmieniały swoje siedziby i przemieszczały się przez centralną Europę, w tym i przez obecne ziemie polskie, Słowianie nie ruszali się z miejsca i zdołali się na tych obszarach utrzymać. Wszak już uczeń szkoły średniej zada sobie pytanie, jak to wytłumaczyć, że obcy deptali nasze ziemie bez żadnego sprzeciwu z naszej strony, przemierzając je ze wschodu na zachód, z zachodu na wschód i z północy na południe, o czym donoszą starożytne źródła, a brak jest w tychże źródłach przekazu lub wzmianki o jakiegokolwiek potyczce tych obcych ludów ze Słowianami lub o stawianym przez nich oporze.

Czy byłoby to zgodne z charakterem Słowian, znanych z bitności i waleczności? Czyżby przed każdym z tych najeźdźców uciekali oni do lasu? (jak można wyczytać w jednym z poważnych dzieł). O ileż sensowniejsza jest inna teoria, tzw. allochtoniczna, do której skłania się coraz więcej historyków, przyjmująca, że w tamtych odległych czasach nas w tej części Europy po prostu jeszcze nie było, a wyparci z pogranicza Europy i Azji przez ludy turecko-mongolskie dokonaliśmy najazdu tych ziem dopiero w V-VI wieku n.e., zdobywając je ogniem i mieczem i pozostając w nowej ojczyźnie na stałe. O problemie tym piszemy w niniejszym opracowaniu.

Innym zagadnieniem, pomijanym milczeniem w podręcznikach i niechętnie podejmowanym przez oficjalną literaturę naukową, jest problem ras

ludzkich. W tym przypadku niechęć ta jest powodowana drażliwością tematu i łatwością posądzenia o rasizm, jak też przykrymi doświadczeniami sprzed półwiecza, gdy antropologia była wykorzystywana dla celów politycznych. Wydaje się jednak, że dla dobra nauki względy te nie powinny być trwałą przeszkodą w rozwoju antropologii, w tym także typologii rasowej, wzbogacającej wiedzę o człowieku. Pojęcie rasy wszakże jest kategorią naukową, mającą odniesienie w istniejącej rzeczywistości i nie musi łączyć się z rasizmem. W ramach każdej z istniejących odmian człowieka — białej, czarnej i żółtej — jest po kilkanaście ras. Np. wewnątrz białej odmiany jest tych ras jedenaście. Rzadko jednak między rasami dochodzi do konfliktów na tle rasowym. Częściej natomiast zdarzają się konflikty międzyodmianowe, potocznie również zwane konfliktami rasowymi.

Spośród licznych ras odmiany białej usiłowano już w XIX wieku (Gobineau, de Lapouge) przypisać szczególne walory rasie nordycznej czyli „germańskiej”, określając ją jako rasę organizatorów i władców i utożsamiając ze starożytną rasą aryjską, właściwą dawnym ludom aryjskim, które stworzyły podstawy cywilizacji i kultury europejskiej. Miało to predestynować przedstawicieli rasy nordycznej, a więc głównie Germanów, do panowania nad innymi rasami i narodami. Koncepcja ta była przed 1945 r. wykorzystywana przez Niemcy dla uzasadnienia ich agresywnych poczynań, skierowanych między innymi przeciwko Słowianom, jako rzekomo należącym do rasy hierarchicznie niższej od rasy nordycznej. Po wojnie poglądy te potępiono i odrzucono głównie z moralnego i politycznego punktu widzenia, natomiast nie spotkały się one w zasadzie z pełnym odporem ze strony nauki. W niniejszym opracowaniu, w rozdziale dotyczącym przynależności rasowej Słowian, dowodzimy między innymi, że powyższe poglądy, utożsamiające rasę nordyczną z rasą reprezentowaną przez starożytny lud aryjski, nie mają uzasadnienia naukowego. Przeczą temu wyniki badań licznych cmentarzysk dawnych ludów aryjskich, przeprowadzonych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat na obszarze centralnej Azji i wschodniej Europy, wskazujące, że cechy antropologiczne tych ludów były całkowicie odmienne od cech rasy nordycznej, natomiast odpowiadały cechom rasowym znacznej części współczesnych Słowian. W związku z tym, w oparciu o powyższe dowody antropologiczne, a także dowody językowe, stawiamy w zakończeniu tezę, iż przedstawicielami i kontynuatorami dawnej rasy aryjskiej są dziś w głównej mierze Słowianie.

Warszawa, wrzesień 1996

## POCHODZENIE SŁOWIAN

Zagadnienie pierwotnych siedzib Słowian i kierunków ich ekspansji na obszary, które zajmują od okresu wczesnego Średniowiecza, od dawna budzi wśród historyków spory i kontrowersje. Istnieje obecnie kilka teorii dotyczących tego tematu, opartych na interpretacji wyników dotychczasowych badań naukowych:

— teoria środkowoeuropejska, uznająca za praojczyzną Słowian przestrzeń między środkową Łabą a Bugiem (J. Kostrzewski, L. Kozłowski, J. Czekański, M. Rudnicki);

— teoria dnjeprzańska, upatrująca centrum praojczyzny Słowian w dorzeczu Dniepru (J. Rostafiński, M. Vasmer, L. Niederle, H. Ułaszyn);

— teoria azjatycko-dnjeprzańska, szukająca obszaru wyjściowego dla Słowian w Azji, na północnym pograniczu wielkiego stepu, skąd na kilkaset lat p.n.e. mieli przybyć na obszary między Dnieprem a Bugiem (K. Moszyński).

Pierwsza teoria, tzw. autochtoniczna, w świetle nowszych badań naukowych nie wytrzymała próby czasu. Opierała się na przeważnie błędnych założeniach metodologicznych i nieuzasadnionych założeniach podstawach naukowych, wyszukując na swój użytek, w sposób niekiedy chybiony, źródła archeologiczne, językowe, pisane oraz antropologiczne, wskutek czego nie mogła w syntezie dojść do ustaleń zgodnych z rzeczywistością historyczną.

Druga teoria, wyznaczająca miejsce pierwotnych siedzib Słowian w dorzeczu Dniepru, opiera się w głównej mierze na słowiańskim nazewnictwie rzek, wykazującym cechy dość archaiczne. Jeśli chodzi o górne dorzecze Dniepru, ostatnie badania wykazały, że w tej części dorzecza słowiańskie nazwy rzek datują się dopiero od VI-VII wieku. Nie stwierdzono tu ponadto występowania form ceramiki, będących odpowiednikami lub prototypami charakterystycznej dla Słowian ceramiki tzw. typu Korczak. Ustalono, że najstarsze nazwy rzeczne tego obszaru sprzed VI wieku nie są pochodzenia słowiańskiego, lecz wschodniobałtyjskiego. Fakty te skłaniają do wyłączenia terenów położonych w górnym dorzeczu Dniepru z obszarów mogących stanowić pierwotne siedziby Słowian (Rusanowa, 1973, 1976). Pozostawałaby zatem tylko środkowa i dolna część dorzecza. Jeżeli chodzi o środkowe dorzecze Dniepru, odkryto tu w wykopaliskach (na południe od Prypeci) słowiańską ceramikę typu Korczak, pochodzącą z połowy V wieku, a więc najstarszą spośród wszystkich znalezisk tego typu na terenie Słowiańszczyzny. Świadczy to o tym, że spośród wszystkich ziem słowiańskich, ten właśnie

obszar był przez Słowian zasiedlony najwcześniej, bo już w połowie V stulecia n.e. Jeśli chodzi o tereny nad dolnym Dnieprem, nie mogą one wchodzić w ogóle w zakres rozważań, bowiem przyczarnomorskie obszary stepowe były od dawna terenem przemarszów koczowniczych ludów scytyjskich, sarmackich, mongolskich i innych i z tego względu żadna większa grupa etniczna nie mogła tu osiąść na stałe, a te, które tego próbowały, po stu czy dwustu latach ulegały rozbiciu i rozproszeniu.

Trzecia teoria, azjatycko-dnieprzańska, jest najbardziej przekonująca w części dotyczącej koncepcji azjatyckiego obszaru wyjściowego Słowian. Koncepcja ta oparta jest głównie na przesłankach lingwistycznych, mianowicie na podobieństwie niektórych słów występujących w językach słowiańskich i językach turko-tatarskich, co wskazywałoby na bliskie w przeszłości sąsiedztwo Słowian z tymi ludami. Ponadto K. Moszyński wskazywał na niektóre związki kultury duchowej i społecznej Słowian z kulturą ludów stepowych środkowej Azji, a także na takie elementy orientalne u dawnych Słowian, jak wschodni sposób strzelania z łuku (spuszczanie cięgiwy kciukiem), używany przez Japończyków, Chińczyków, Mongołów, Turków, a także starożytnych Scytów, czy też używanie w zamierzchłej przeszłości na wzór scytyjski namiotów ustawianych na wozach, czego śladem jest wyraz „wieża” (od „wież”). Wskazywałoby to jego zdaniem na północne pogranicze wielkiego stepu azjatyckiego jako praojczyznę Słowian. Wspomnieć należy, że właśnie Azję centralną przyjmuje się za kolebkę ludów indoeuropejskich, do których należą także Słowianie. Byliby więc jednymi z ostatnich Indoeuropejczyków, jacy opuścili te obszary, podejmując wędrówkę na zachód.

Przy przyjęciu tej teorii za najbardziej prawdopodobną, nasuwa się pytanie, czy Słowianie przybyli w V wieku nad Dniepr bezpośrednio z Azji, pokonawszy przestrzeń 3 tysięcy kilometrów, czy też po wyjściu z Azji i przekroczeniu Uralu zajmowali na wschodzie Europy jakiś obszar przejściowy. Pierwszą ewentualność należy odrzucić, bowiem gdyby przywędrowali nad Dniepr bezpośrednio z Azji, byliby w V wieku jeszcze koczownikami, a jak wiemy, w tym czasie prowadzili już osiadły tryb życia i zajmowali się rolnictwem. Przeczy temu również fakt, że w językach ludów finougryjskich obserwuje się liczne zapożyczenia z języka prasłowiańskiego, co świadczy o dłuższym sąsiedztwie Słowian z tymi ludami, a jak wiadomo, siedziby plemion finougryjskich znajdowały się dość daleko zarówno od stepów północnego Kazachstanu, jak i od dorzecza Dniepru — na północnych obszarach Europy, rozciągających się od Uralu do północnych wybrzeży Bałtyku. Zatem w swej wędrówce z Azji centralnej na zachód Słowianie musieli się zatrzymać na dłużej gdzieś w pobliżu finougryjskiego terytorium językowego.

Gdzie wobec tego należy szukać owego obszaru przejściowego? Sięgnijmy ponownie do źródeł lingwistycznych. Oprócz wspomnianych licznych zapoży-

czeń słowiańskich w językach finougryjskich, stwierdzono podobne zjawisko między językiem prasłowiańskim a dawnymi językami irańskimi. W języku prasłowiańskim występują liczne wyrazy mające podobne brzmienie i znaczenie do używanych w językach irańskich w okresie od II wieku p.n.e. do wieku IV n.e., co z kolei dowodzi sąsiedztwa Słowian w tym okresie z plemionami pochodzenia irańskiego. Sąsiedztwo to, jak też sąsiedztwo z plemionami finougryjskimi, musiało trwać przez dłuższy czas, bowiem powstawanie tego rodzaju naleciałości językowych jest procesem długotrwałym. Przejściowego obszaru osadnictwa Słowian należy zatem poszukiwać w takim miejscu na wschodzie Europy, gdzie mogliby sąsiedować jednocześnie z ludami finougryjskimi i irańskimi.

Ludy finougryjskie od najdawniejszych czasów aż do wieku X zamieszkiwały, jak już wspomniano, północ Europy, od zachodnich stoków Uralu, przez dorzecze północnej Dźwiny aż do północnych wybrzeży Bałtyku. Natomiast koczownicze plemiona pochodzenia irańskiego — a więc Scytowie, po nich Sarmaci, a następnie Aorsowie i Alanowie — od VII wieku p.n.e. do wieku IV n.e. zajmowały strefę stepową na południu, ciągnącą się od Kazachstanu, przez obszary nadkaspjskie i nadczarnomorskie, aż do ujścia Dunaju. Na przeważającej części kontynentu wschodnioeuropejskiego terytoria ludów finougryjskich i irańskich dzieliła przestrzeń ponad tysiąca kilometrów i tylko w jednym miejscu zbliżały się one do siebie na odległość 200-300 kilometrów: między środkową Wołgą a górami południowego Uralu. Na tej długości geograficznej terytorium osadnictwa plemion finougryjskich tworzyło wysuniętą na południe półknawę i sięgało rzeki Kamy i Białej, a terytorium zajęte przez plemiona irańskie dochodziło do północnej granicy stepu, przebiegającej mniej więcej wzdłuż rzeki Samary. Na całym pozostałym obszarze wschodniej Europy nie znajdziemy innego miejsca, gdzie granice zasięgu terytorialnego ludów finougryjskich i irańskich przebiegały tak blisko siebie.

Wydaje się zatem, że jedynym miejscem, gdzie Słowianie w zamierzchłej przeszłości mogli sąsiedować jednocześnie z ludami finougryjskimi i irańskimi, mógł być tylko obszar położony pomiędzy środkową Wołgą a górami Uralu, na północy sięgający dolnego biegu Kamy, a na południu dochodzący do rzeki Samary i granicy stepu. Jest to obszar o powierzchni około 200 tysięcy km<sup>2</sup>. kraina lasów i lasostepów, o przewadze czarnoziemu. Na tej dość rozległej przestrzeni, równej dwóm trzecim obecnego terytorium Polski, z łątwością mógł się pomieścić słowiański szczep, liczący w końcu poprzedniej ery, jak należy szacować, około 200-300 tysięcy ludzi.

Słowianie przybyli tu ze stepów północnego Kazachstanu przypuszczalnie na przełomie III i II wieku p.n.e., kiedy to kroniki zanotowały w centralnej Azji wielkie ruchy etniczne wywołane najazdami mongolskich i irańskich ludów koczowniczych ze wschodu i południa, mające niewątpliwie związek

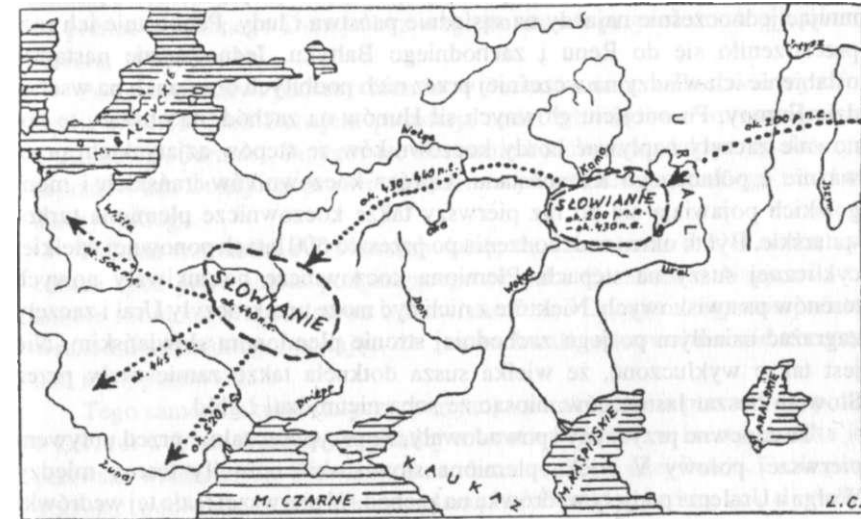
z wielką klęską suszy, jaka nawiedziła obszar centralnej Azji w tym właśnie okresie. Susze takie, jak stwierdzono, powtarzają się na tych obszarach średnio co 660 lat i trwają bardzo długo. Za przyjęciem takiej właśnie daty pojawienia się Słowian na obszarze pomiędzy środkową Wołgą a Uralem przemawia moim zdaniem również fakt, iż w tym samym czasie następuje nagły upadek miejscowej kultury osadniczej, zwanej kulturą ananińską, przypisywanej ludności finougryjskiej. Kultura ta rozwijała się nieprzerwanie od VIII wieku p.n.e. i obejmowała swym zasięgiem terytoria nad środkową Wołgą, dolną Kamą i Białą. Ludność kultury ananińskiej zajmowała się uprawą roli, hodowlą, myślistwem i rybołówstwem. Znany jej był sposób wytopu miedzi, brązu i żelaza. Rozwinięte było tkactwo. Naczynia lepiono z gliny. Osady wznoszono w zakolach rzek, otaczano wałami ziemnymi, rowami i często-kołami. Zanik kultury ananińskiej oznaczał, że tereny te uległy ekspansji innego ludu. Tym ludem mogli być właśnie przybyli zza Uralu Słowianie. Kultura ananińska, jak należy sądzić, nie została przez Słowian zniszczona doszczętnie, lecz przynajmniej niektóre jej elementy musiały być przez nich przyjęte, np. w dziedzinie uprawy roli, tkactwa, ceramiki glinianej, wytopu żelaza, budowania wałów ziemnych i in. Podobne obwałowania ziemne spotykamy potem w VI-VIII wieku na ziemiach słowiańskich w środkowej Europie.

Jest jeszcze jeden ważny dowód, który potwierdza obecność Słowian na tym obszarze. Jest to wzmianka zamieszczona przez Klaudiusza Ptolemeusza w jego *Zarysie geografii*, dziele powstałym około połowy II wieku. W części zawierającej opis obszarów położonych między środkową Wołgą (Rha) a Uralem (Imaos), wspomina Ptolemeusz o mieszkającym tam ludzie o nazwie „Suowenoi”. Zastanawiające jest przemilczanie i bagatelizowanie tej wzmianki przez większość naszych historyków. Ci nieliczni zaś, którzy o niej nadmienią, wyrażają kategorię poglądu, iż jest niemożliwe, aby chodziło tu o Słowian, ponieważ ich zdaniem Słowianie nie mogli znajdować się aż tak daleko od centrum Europy, a chodziłoby przypuszczalnie o jakieś plemię fińskie (Suomi). Zaś H. Łowmiański, który przyznawał, że istotnie nazwa ta może odnosić się do Słowian, uznał jednak ich lokalizację za pomyłkę Ptolemeusza, stwierdzając wprost, że „Suowenoi ze względu na swe położenie geograficzne są bez znaczenia dla badań jako wskazówka historyczna” (Łowmiański, 1963, s. 176). Sądzę jednak, że należy wykluczyć jakąkolwiek pomyłkę, bowiem w tej samej części Europy Ptolemeusz trafnie lokalizuje inne ludy mieszkające w II wieku w pobliżu południowego Uralu, jak np. Alanów, Alanorsów czy Massagetów. Dlaczego zatem miałyby się pomylić tylko co do Suowenów?

Z językowego punktu widzenia nazwa „Suowenoi” tłumaczy się niewątpliwie jako Słowianie, a ściślej — Słowienie. Archaiczna nazwa Słowienie do dziś pozostawiła ślady w takich nazwach jak Słowenia, Slovensko, Słowień-

cy. Jedno z plemion wschodniosłowiańskich nosiło nazwę Słowienie Ilmeńscy. Jeśli pominiemy nie poparte dowodami hipotezy utożsamiające Słowian z Neurami Herodota (V w. p.n.e.), Wenedami Pliniusza i Tacyta (I w. p.n.e.-I w. n.e.) czy też Sabokami, Sulonami, Weltami lub Kojstobokami Ptolemeusza (II w.), to wzmianka o Suowenach jest historycznie pierwszym zapisem, co do którego moim zdaniem nie może być wątpliwości, że dotyczy Słowian.

Dowody te wskazywałyby zatem, że obszarem przejściowym, który zajmowali Słowianie po wyjściu na przełomie III i II wieku p.n.e. z Azji Centralnej, a przed osiedleniem się w połowie V wieku w dorzeczu środkowego Dniepru, była opisana kraina między środkową Wołgą a Uralem (mapa 1).



Mapa 1. Wędrowki Słowian i ich najdawniejsze siedziby od III wieku p.n.e. do V wieku n.e.

Zważywszy, że nad Dnieprem Słowianie pojawili się, jak wskazują źródła archeologiczne (wykopiska ceramiki typu Korczak), około połowy V wieku, należałoby wnosić, że między Wołgą a Uralem zamieszkiwali przez co najmniej sześć i pół wieku. W tym czasie przeszli z koczowniczego trybu życia na osiadły.

W IV wieku n.e. na stepach nad dolną Wołgą i Donem pojawiają się Hunowie. W r. 370 ujarzmiają oni stepowe plemiona Alanów i Roksolanów. Część plemion sarmacko-alańskich uchodzi przed nimi na zachód, a te, które nie zdążyły na czas tego uczynić. Hunowie zagarniają, tworząc z nich swoje oddziały posiłkowe. Inwazja ta ominęła Słowian, gdyż Hunowie ciągnęli stepem, a obszar zajmowany przez Słowian położony był bardziej na północ.

Gdyby najazd Hunów objął wówczas także Słowian, to prawdopodobnie uchodząc przed nim na zachód, Słowianie przybyliby do środkowej Europy przed Hunami, bądź też zagarnięci przez Hunów i zmuszeni do walki u ich boku, przybyliby tu razem z nimi. Fakt, że Słowianie pojawili się w centrum Europy dopiero w kilkadziesiąt lat po Hunach, świadczy o tym, że opuszczenie przez Słowian terenów nadwożańsko-przyuralskich nie było spowodowane bezpośrednim uderzeniem inwazji Hunów z lat siedemdziesiątych IV wieku, lecz następstwem jakichś późniejszych o kilkadziesiąt lat wydarzeń z pierwszej połowy V wieku. Jakże to były wydarzenia? Hunowie w pięćdziesiąt lat po rozbiciu państwa gockiego nad Morzem Czarnym (375 r.), opanowali nad-dunajską Pannonię, gdzie stworzyli silny ośrodek władzy państwowej, kontynuując jednocześnie najazdy na sąsiednie państwa i ludy. Panowanie ich rozprzestrzeniło się do Renu i zachodniego Bałtyku. Jednocześnie nastąpiło osłabienie ich władzy na wcześniej przez nich podbitych obszarach na wschodzie Europy. Po odejściu głównych sił Hunów na zachód, na obszary te ponownie zaczęły napływać hordy koczowników ze stepów azjatyckich, przeważnie z północnego Kazachstanu. Oprócz koczowników irańskich i mongolskich pojawiają się po raz pierwszy także koczownicze plemiona turko-tatarskie. Był to okres nadchodzenia po przeszło 600 latach ponownej wielkiej cyklicznej suszy na stepach. Plemiona koczownicze poszukiwały nowych terenów pastwiskowych. Niektóre z nich być może przekroczyły Ural i zaczęły zagrażać osiadłym po jego zachodniej stronie plemionom słowiańskim. Nie jest także wykluczone, że wielka susza dotknęła także zamieszkały przez Słowian obszar lasostepów, niosąc ze sobą nieurodzaj i głód.

Te zapewne przyczyny spowodowały, że przypuszczalnie przed upływem pierwszej połowy V wieku plemiona słowiańskie opuściły tereny między Wołgą a Uralem i podjęły wędrówkę na zachód. W pierwszej fazie tej wędrówki posuwały się najprawdopodobniej w górę Wołgi i Oki, z dala od koczowniczych szlaków stepowych. Następnie musiały przejść przez terytoria ludów wschodniobałtyjskich, docierając po kilku latach na środkowe Podnieprze. Nie jest też wykluczone, że Słowianie w tym pochodzie przeszli bardziej południowym szlakiem, przez tereny podległe Hunom, a ich wędrówka miała charakter najazdu na osłabione już wówczas państwo Hunów i przyczyniła się w pewnym stopniu do przyspieszenia jego upadku. Jest także bardzo prawdopodobne, że słowiańska inwazja na obszar Podnieprza spowodowała oswobodzenie spod władzy Hunów sarmackiego plemienia Antów, gdyż odtąd Antowie w dalszych wyprawach wojennych Słowian występują u ich boku jako sprzymierzeńcy.

Nad Dnieprem Słowianie zakończyli swą wędrówkę, zajmując przestrzeń około 300 tysięcy km<sup>2</sup> i zakładając tu swoje nowe siedziby. Część jednak z nich już po krótkim czasie wyruszyła dalej w kierunku południowo-zachodnim, przekraczając Karpaty i wchodząc w kotlinę naddunajską. Tu natknęli się na

Hunów, z którymi zawarli przymierze w celu prowadzenia wspólnych wypraw wojenno-łupieżczych na pograniczne prowincje cesarstwa zachodniorzymskiego i bizantyjskiego. Można o tym wnioskować z przekazów greckiego historyka z V wieku, Priskosa z Panionu, oraz historyka łacińskiego Jordanesa, dotyczących lat 448-453. Pierwszy z nich posługując w 448 r. do Attyli, przebywającego na nizinie między Dunajem a Cisą, zetknął się z miejscową ludnością, która poczęstowała go napojem zwanym w tutejszym języku „med”, zaś Jordanes (przypuszczalnie za Priskosem) zanotował z tego samego okresu i terenu (453 r.) inne jeszcze słowo „strawa”. Obydwa słowa są niewątpliwie słowiańskie, jakkolwiek Priskos określił tę ludność jako Scytów. Tym mianem jednak ówczesni Grecy mieli zwyczaj nazywać wszystkie ludy zamieszkałe na północ od dolnego Dunaju bez względu na ich przynależność plemienną (Plezia, 1952, s. 52).

Po śmierci Attyli państwo Hunów w Pannonii upada, a Hunowie wycofują się na wschód. Nad Dunajem pozostają nadal ich niedawni sprzymierzeńcy — Alanowie, Sarmaci, Jazygowie, Germanie i Słowianie, dokonując dalszych najazdów zza Dunaju na prowincje cesarstwa wschodniorzymskiego i zachodniorzymskiego.

Kolejna wzmianka o Słowianach datuje się z przełomu V i VI wieku i pochodzi spod pióra autora podpisującego się jako Cezariusz z Nazjanzu, a w istocie anonim. Wspomina on o Słowianach nad Dunajem, u granic państwa wschodniorzymskiego, podając, że „są zuchwali, samowolni i nie znoszący nad sobą panowania”.

Tego samego okresu dotyczy wzmianka zamieszczona przez Prokopiusza z Cezarei w *Historii wojen*, napisanej w latach 545-554, w której zawarta jest pierwsza wiadomość o Słowianach na obszarze dzisiejszej Polski. Prokopiusz opisując wędrówkę germańskiego plemienia Herulów, którzy zostali rozbici przez inne plemiona w kotlinie naddunajskiej, podaje, że byli oni zmuszeni przejść w 512 r. w swej powrotnej wędrówce do Skandynawii przez ziemie między Karpatami a Bałtykiem, zamieszkałe przez „ludy Słowian”. Tenże Prokopiusz wspomina o słowiańskiej jeździe śpieszącej na pomoc Bizantyjczykom oblężonym w Rzymie w 536 r. przez Germanów, a w innym miejscu pisze o „watahach” Słowian łupiących w 545 r. pograniczne ziemie Bizancjum nad dolnym Dunajem. Opisuje także wygląd Słowian, ich codzienne życie, sposoby prowadzenia walki: „Mówią językiem niesłychanie barbarzyńskim (-). Wszyscy są rośli i niezwykle silni (-). Ich włosy nie są ani bardzo jasne, ani nie przechodzą bynajmniej w kolor ciemny, ale wszyscy są rudawi (-). Życie wiodą twarde (-). Mieszkają w nędznych chatkach, rozsiedleni z dala jedni od drugich (-). Wstępując do walki, pieszo przeciw wrogom ruszają, oszczepy i małe tarcze dzierżąc w rękę; nigdy zaś nie przywdziewają pancerzy”.

We wszystkich tych relacjach uderza sposób podawania wiadomości o Słowianach jako o ludzie dotychczas nie znanym, który u granic imperium pojawił się nieoczekiwanie i o którym nikt dawniej nie słyszał.

Wcześniej od przytoczonych wyżej, pochodzącej z początków V wieku wzmianki u Wibusza Sekwestra o Serbach (Cervetii) nad Łabą nie można uważać za odnoszącą się do Słowian, gdyż — jak wykazał T. Sulimirski (1979, s. 198) — Serbowie byli plemieniem sarmackim przybyłym ze wschodu wraz z Huaami, a dopiero później ulegli zesłowiańszczeniu, zatrzymując swą nazwę plemienną.

W świetle dotychczasowych rozważań nie może dziwić brak jakichkolwiek wiadomości w kronikach o obecności Słowian na obszarach środkowej Europy przed połową V wieku, gdyż ich po prostu jeszcze tu wtedy nie było. Natomiast dosyć szczegółowo można dowiedzieć się ze źródeł pisanych i archeologicznych, dotyczących okresu od I do V wieku n.e. o ruchach i przemieszczaniu się przez te obszary różnych niesłowiańskich ludów i plemion, przeważnie celtyckich, germańskich, irańskich i mongolskich oraz o walkach między nimi, np. bitwie Gotów z Hunami „w pobliżu wielkiej puszczy nad Wisłą” w końcu IV w. (Widsith), czy też o walkach między Gotami i Antami w 367 r. (Jordanes). Wspomniani Goci przebywali początkowo od I do III wieku nad dolną i środkową Wisłą oraz Bugiem, po czym przesunęli się nad Morze Czarne, gdzie założyli swoje państwo, rozbite następnie przez Hunów w 375 r. W I-III wieku tereny nad środkową i górną Odrą zajmują Wandalowie i Burgundowie, a Pomorze Wschodnie — Gepidzi. W IV wieku dorzecze górnej Warty oraz górnej i środkowej Odry opanowali Sarmaci, uchodzący przed inwazją Hunów. Południowa i środkowa Polska była w tym czasie terenem zasiedlonym przez ludność celtycką. Te wszystkie grupy etniczne pozostawiły po sobie ślady kultur osadniczych (kultura wielbarska, dobrodzieńska, przeworska i inne). W początkach V wieku znaczna część dzisiejszej Polski znalazła się pod panowaniem Hunów. Z ich nadejściem lokalne kultury osadnicze w większości zanikają, chociaż niektóre z nich, jak np. kultura dobrodzieńska (sarmacka), przetrwały aż do końca V wieku. Wskutek najazdu Hunów zaprzestają też działalności celtyckie ośrodki wytopu żelaza w południowej i środkowej Polsce, wiele jednostek osadniczych zostaje w pośpiechu opuszczonych, urywa się wymiana handlowa południa z północą. Wtedy zapewne zostaje zniszczonych szereg miast w południowej i zachodniej Polsce, wymienionych przez Ptolemeusza (Czupkiewicz, Problemy 7/86, s. 47-52)..

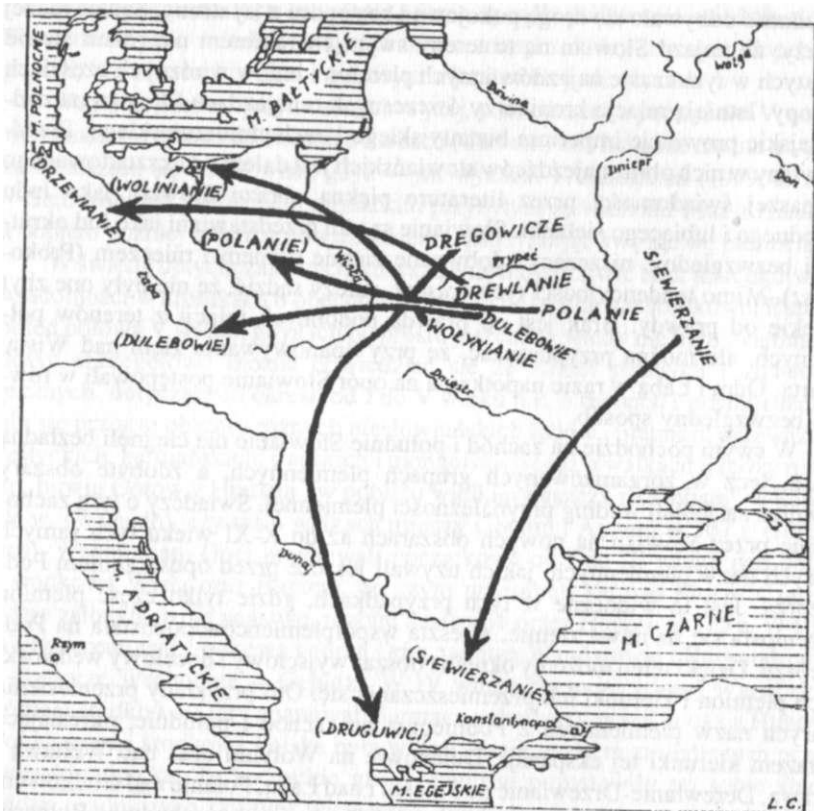
W kilkadziesiąt lat po odejściu Hunów, na przełomie V i VI wieku na ziemię między Karpatami a Bałtykiem napływają znad Dniepru plemiona słowiańskie. Zastają tu resztki plemion sarmackich (Wielkopolska i Małopolska), celtyckich (Małopolska i Mazowsze), germańskich (Dolny Śląsk, zachodnia Wielkopolska, Pomorze) i innych pomniejszych grup etnicznych. Nie wydaje się, aby opanowywanie przez Słowian ziem zamieszkałych przez

tę ludność odbywało się drogą pokojową i bez oporu z jej strony. Sądzić raczej należy, że najazd Słowian na te tereny swym charakterem nie różnił się od częstych w tym czasie najazdów innych plemion i ludów w różnych częściach Europy. Istnieją relacje kronikarzy ówczesnych o najazdach Słowian na nad-duńajskie prowincje imperium bizantyjskiego i zachodniorzymskiego. Przedstawiany w nich obraz najeźdźców słowiańskich jest daleki od ukształtowanego w naszej świadomości przez literaturę piękną obrazu Słowian jako ludu łagodnego i lubiącego sielanki. Słowianie są tam przedstawiani jako lud okrutny i bezwzględny, niszczący zdobywane ziemie ogniem i mieczem (Prokopiusz). Mimo tendencyjności tych opisów, należy sądzić, że nie były one zbyt dalekie od prawdy. Brak jest co prawda podobnych relacji z terenów północnych, ale można przypuszczać, że przy opanowywaniu ziem nad Wisłą, Wartą, Odrą i Łabą w razie napotkania na opór Słowianie postępowali w równie bezwzględny sposób.

W swym pochodzie na zachód i południe Słowianie nie ciągnęli bezładną masą, lecz w zorganizowanych grupach plemiennych, a zdobyte obszary również zasiedlali według przynależności plemiennych. Świadczy o tym zachowanie przez Słowian na nowych obszarach aż do X-XI wieku tych samych starych nazw plemiennych, jakich używali jeszcze przed opuszczeniem Podnieprza. Jest to widoczne w tych przypadkach, gdzie tylko część plemion przeniosła się na nowe ziemie, a reszta współplemieńców pozostała na Podnieprzu. Dzięki temu możemy określić obszar wyjściowy i docelowy wędrówki tych plemion i kierunki ich przemieszczania się. Oto przykłady przeniesienia starych nazw plemiennych z Podnieprza na zachód i południe, określające zarazem kierunki tej ekspansji: Dulebowie na Wołyniu oraz nad Wełtawą i Drawą, Derewlanie-Drzewianie na Polesiu i nad Łabą, Polanie nad środkowym Dnieprem i nad Wartą, Siewierzanie nad Desną i we wschodniej Bułgarii, Dregowicze-Dreguwici na Polesiu i w Macedonii, Wołynianie-Wolinianie na Wołyniu i na Wolinie (mapa 2).

Gdy chodzi o plemię Polan, nikt dotąd (poza Maciejem Strykowskiem w XVI w.) nie zajął się badaniem związków między Polanami dnjeprzańskimi a Polanami warciańskimi. Powtarzanie się tej samej nazwy plemiennych skłania do przyjęcia poglądu, że mamy tu do czynienia z jednym i tym samym plemieniem słowiańskim. Polanie później niż inne plemiona wyruszyli znad Dniepru na zachód. Część plemienia pozostała na miejscu. Ta grupa Polan, która podążyła na zachód, po przebyciu tysiąca kilometrów osiadła w dorzeczu Warty. Polanie, którzy pozostali nad Dnieprem, dostali się w niewolę czarską, z której uwolnili się dopiero w drugiej połowie IX w. Na podwalinach dawnego państwa plemiennego Polan powstała nad Dnieprem Ruś Kijowska. Natomiast Polanie nad Wartą najpierw zorganizowali własne państwo plemienne, a następnie podporządkowali sobie pozostałe plemiona słowiańskie między Karpatami a Bałtykiem, tworząc państwo polskie.





Mapa 2. Przemieszczanie się niektórych plemion słowiańskich od VI do VII wieku n.e.

Plemiona słowiańskie do przełomu IX i X wieku mówiły tym samym językiem. Zróżnicowanie językowe Słowian zaczęło następować dopiero w początkach X wieku. Zaczął się wtedy zarysowywać podział na trzy grupy językowe: zachodnią, wschodnią i południową, istniejący do dzisiaj

### POCHODZENIE MIESZKA I

Podobnie w innym tomie za Jana XV papieża czytamy, że Dagome pan i Oda pani i synowie ich Mieszko i Lambert mieli nadać świętemu Piotrowi w całości jedno państwo... (tłum. G. Labuda, 1954) - tak zaczyna się tajemniczy i od dawna intrygujący wielu badaczy zapis w dokumencie odkrytym

w połowie XVIII w. w zbiorach Biblioteki Watykańskiej, a opublikowanym po raz pierwszy w 1741 r. przez L. A. Muratoriego.

Dokument ten, dotyczący oddania około r. 985 przez Mieszka I i jego rodzinę państwa polskiego w opiekę Stolicy Apostolskiej, przez pewien czas zapomniany, na nowo stał się przedmiotem zainteresowania historyków w końcu XIX wieku, w dobie wzmoczonego rozwoju nauk historycznych, a w szczególności badań nad początkami państwowości polskiej. Wiele prac na jego temat powstało jeszcze przed I wojną światową. Próby wyjaśnienia zagadek i spornych kwestii związanych z tym dokumentem podejmowano także w okresie międzywojennym i powojennym. W ostatnich wszakże latach dociekań tych zaniechano, uznawszy, że w sprawie rzezonego dokumentu, określanego w literaturze historycznej nazwą „Dagome iudex”, nic więcej nie da się powiedzieć ponad to, co już dotychczas powiedziane zostało. Czy tak jest w istocie?

Powodem szczególnego zainteresowania badaczy dokumentem „Dagome iudex” na przestrzeni ubiegłych stu lat, oprócz faktu, że chodziło tu o jeden z najdawniejszych dokumentów dotyczących początków państwa polskiego, były użyte w nim nazwy geograficzne na obszarze państwa Mieszka I, tytułatura naszego pierwszego historycznego władcy i jego żony, a nade wszystko zaś zapisane w tym dokumencie tajemnicze imię Mieszka I — Dagome.

Fakt posiadania przez Mieszka I jeszcze jednego imienia był przez całe wieki nikomu nie znany, toteż jego odkrycie w dokumentach watykańskich wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie, jeżeli wręcz nie sensację. Wokół imienia Dagome, użytego przez Mieszka I w akcie oddającym państwo polskie w opiekę papieżowi Janowi XV, narosło wiele hipotez i domysłów, a powodem tego było dziwnie obce dla ucha polskiego brzmienie tego imienia, nie dające się wyjaśnić znaczeniowo na gruncie polskiego słownictwa. Szersze uznanie i popularność zyskało kilka z nich. W sposób skrótowy można je ująć następująco:

**Hipoteza imienia chrzestnego.** Imię Dagome jest skrótem imienia Dagobert, nadanego Mieszkowi I na chrzcie na cześć św. Dagoberta, czczonego we Francji i Lotaryngii, co z kolei świadczyłoby, że pierwsi misjonarze w Polsce byli pochodzenia lotaryńskiego. Twórcą tej hipotezy jest J. Otrębski, a spopularyzował ją H. Łowmiański. Odmianą tej teorii jest hipoteza przyjmująca również imię Dagome za imię chrzestne Mieszka I, bez łączenia jednak tego imienia z imieniem Dagobert.

**Hipoteza błędu pisarskiego.** Zwrot „Dagome iudex” jest zniekształconym przy przepisywaniu w XII w. pierwotnego tekstu łacińskiego zwrotem „Ego Mescio dux” („Ja Mieszko książę”). Pogląd ten jako pierwszy wysunął przed kilkudziesięciu laty polski historyk Oswald Balzer. Pokrewna

tej teorii jest hipoteza tłumacząca zapis Dagome jako skrót imion Dago i Mesco, zapisany metodą suspensji.

**H i p o t e z a n o r m a ń s k a .** Imię Dagome, czyli Dagone, jest imieniem pochodzenia normañskiego, utworzonym od skandynawskiego imienia Dagr względnie Dagstygg. Hipoteza ta, wysunięta przed I wojną światową przez historyków niemieckich R. Holtzmanna i L. Schultego, dążyła do wykazania normañskiego pochodzenia Mieszka I, a tym samym do podtrzymania teorii o normañskich początkach państwa polskiego, zarzuconej swego czasu z braku dowodów. Zbliżony do niej charakter miała inna hipoteza uczonych niemieckich, głosząca, że Dagome jest imieniem utworzonym od niemieckiego słowa „degen” oznaczającego szpadę lub miecz. Miałoby to świadczyć z kolei o niemieckim rodowodzie Mieszka I, a co za tym idzie, o niemieckim wkładzie w zorganizowanie państwa polskiego.

**H i p o t e z a ł a c i ń s k i e g o z a p i s u i m i e n i a s ł o w i a ń s k i e g o .** Dagome jest zniekształconym przez średniowieczną łacińską pisownię słowiańskim imieniem Dzigoma, które było pierwotnym — pogańskim — imieniem Mieszka I, natomiast imię Mieszko, czyli Miszko, jest zdrobnieniem imienia Michał, jakie ten pogański książę otrzymał na chrzcie. Twórcą tej hipotezy jest J. Dowiat.

Z hipotez tych uznaje się w nauce polskiej niejako za oficjalną, bo zamieszczoną w opracowaniach encyklopedycznych, hipotezę pierwszą, zakładającą, że imię Dagome jest drugim imieniem Mieszka I, nadanym mu na chrzcie. Na razie uznano temat za wyczerpany i zaniechano dalszych polemik w tej sprawie na łamach periodyków naukowych. Nie ukazała się też ostatnio żadna nowa praca poświęcona temu problemowi. Wydaje się jednak, że rezygnacja z dalszych dociekań w kierunku ostatecznego wyjaśnienia tej do końca nie rozwikłanej sprawy jest przedwczesna.

Bezstronne i chłodne spojrzenie na przedstawione hipotezy nasuwa nieodpartą myśl o ich nadzwyczaj wątpliej argumentacji; wydają się one być raczej wytworem bogatej wyobraźni ich autorów niż wynikiem opartego na dowodach wywodu naukowego. Zarzut ten odnosi się głównie do trzech pierwszych hipotez, w mniejszym stopniu do czwartej.

Spośród czterech przytoczonych najważniejszych hipotez i ich odmian najmniej przekonująca jest druga, dopuszczająca pomyłkę XII-wiecznego kopisty popełnioną przy przepisywaniu oryginalnego tekstu dokumentu z r. 985. Hipoteza ta jest dla nauki nieprzydatna, gdyż nie można jej ani zarzucić fałszu, ani dowieść jej prawdziwości lub chociażby prawdopodobieństwa. Słowem — jest niesprawdzalna. Przy użyciu metody, jaką posłużono się przy jej formułowaniu, można by stworzyć wiele dalszych tego typu hipotez, np. że „Dagome iudex” jest zniekształconym przez kopistę zwrotem „Dei gratia Mesco dux”

czy też „Dagobertus dux” itp., które również miałyby jedynie walor hipotez roboczych, nigdy zaś konstytutywnych.

Owoce dowolnej interpretacji tekstu „Dagome iudex” jest także pogląd, że Dagome jest skrótem imion Dago i Mesco. Ta hipoteza, podobnie jak poprzednia, również oparta jest tylko na domniemaniu. Przeciwno jej przyjęciu, jak sądzę, przemawia istotny fakt, że imię Mieszko pisane jako Mesco pojawia się w źródłach dopiero w XII w., natomiast we wszystkich wcześniejszych tekstach źródłowych figuruje imię Miszko względnie Miszka (Misco, Misica, Mysco), a zatem upatrywanie w końcówce imienia Dagome skrótu imienia Mesco jest błędne.

Podobną dowolność zastosowano przy uzasadnianiu hipotezy trzeciej, tzw. normañskiej, według której Dagome jest imieniem pochodzenia skandynawskiego (normañskiego). Dowodem normañskiej genezy tego imienia miało być istnienie w starym skandynawskim nazewnictwie osobowym imion o podobnym do Dagome brzmieniu: Dagr i Dagstygg. Według autorów tej hipotezy, Mieszko przed chrztem nosił normañskie imię Dago lub Dagon, a zatem był Normanem, co świadczy o tym, że podwaliny państwa polskiego stworzyli Normanowie. Hipoteza ta, świadcząca o tendencyjnym nastawieniu niektórych historyków niemieckich, miała być według ich zamysłu jeszcze jednym dowodem na potwierdzenie głoszonych poglądów o wyjątkowych cechach państwowotwórczych narodów germańskich i braku takich cech u innych narodów. Miała ona podważyć niewygodny dla głosicieli tych poglądów fakt, że Polacy sami byli twórcami swego państwa.

Ustosunkowując się do powyższej hipotezy należy stwierdzić, że między imionami Dagr i Dagstygg, a **imieniem** Dagome **istnieje** podobieństwo tylko pierwszego członu: Dag. Całkowicie odmienne są natomiast dalsze człony tych **nazw**, w szczególności zaś spółgłoski. **Średniowieczna** pisownia łacińska bardzo wiernie oddawała spółgłoski w nazwach osobowych. Gdyby imię Dagome miało pochodzić od jednego z tych dwóch imion, pozostałoby niewytłumaczalne istnienie końcówki „-me” w imieniu Dagome. Fakty **te** zatem wykluczają etymologiczny związek między tymi dwoma imionami, a imieniem Dagome, czyniąc tę teorię bezpodstawną.

Zdając sobie sprawę ze słabości tej hipotezy, naukowcy niemieccy wysunęli inną podobną, zakładając pochodzenie imienia Dagome od niemieckiego „degen”, oznaczającego szpadę lub miecz. Jednakże i ta hipoteza nie wytrzymuje krytyki na gruncie językowym, gdyż podobna, a nawet bliższa imieniu Dagome nazwa „daga” na określenie szpady lub miecza istnieje również w języku włoskim, hiszpańskim i czeskim, a także w nieco zmienionej postaci („dague”) w języku francuskim, do których **to** języków trafiła z języka łacińskiego. Nie jest więc jasne, dlaczego imię Dagome miałoby pochodzić

właśnie od niemieckiego „degen”, a nie od wspomnianej „dagi” czy „dague”. Ponadto hipoteza ta również nie uwzględnia różnicy końcówek między „degen” a „Dagome”, podczas gdy średniowieczna pisownia łacińska dość ściśle przestrzegała prawidłowego brzmienia spółgłosek.

Dodać także należy, że również w językach innych narodów, które w swej historii zetknęły się z plemionami słowiańskimi na terenie dzisiejszej Polski, występują słowa o podobnym brzmieniu. Na tej podstawie można by urobić hipotezę, np. o sarmackim pochodzeniu imienia Dagome, jako że w językach irańskich, do których należały języki sarmackie, wyraz „dag” występuje dość licznie i ma wiele znaczeń (gniew, znak, znamię), bądź też o awarskim pochodzeniu tego imienia (po awarsku „dag” oznacza górę), tym bardziej, że w drugiej połowie VI w. Awarowie rzeczywiście najechali południowe ziemie polskie, podczas gdy o najazdach Normanów na nasze ziemie historia nie wspomina.

Jak z tego widać, hipoteza „normańska” i „niemiecka” nie mają uzasadnienia językowego i historycznego, a ich argumentacja ma raczej charakter spekulatywny.

Kolejna hipoteza, wymieniona na wstępie jako pierwsza, łącząca imię Dagome z imieniem Dagobert, które rzekomo miało być nadane Mieszkowi I na chrzcie na cześć św. Dagoberta, nie uwzględnia z kolei tezy wysuniętej ostatnio przez J. Dowiat, dowodzącej, że chrzestnym imieniem naszego pierwszego historycznego władcy było imię, które w formie zdrobniałej brzmiało Miszko. Nie mogło nim być zatem imię Dagobert ani też Dagome. Z tego zaś wynika, że imię Dagome było pierwszym, pogańskim imieniem Mieszka I lub skrótem takiego imienia, nadanego mu po urodzeniu lub — jak było to w zwyczaju — przy postrzyżynach.

W porównaniu z przedstawionymi trzema hipotezami i ich pochodnymi najbardziej interesująca jest hipoteza wymieniona na miejscu czwartym, wysunięta przez J. Dowiat, jakkolwiek i ona, jak się przekonamy, nie jest wolna od nieścisłości merytorycznych i językowych. Hipoteza ta, w przeciwieństwie do poprzednich, stoi na gruncie słowiańskiego pochodzenia imienia Dagome, przyjmując, że jest to zapisane średniowieczną łaciną słowiańskie imię Dzigoma. Imię takie, jak wykazują źródła (Taszycki, 1965, s. 565), było w Polsce w użyciu jeszcze w XII wieku. Według J. Dowiat, imię Dzigoma było pogańskim imieniem Mieszka I, zaś to ostatnie, które prawidłowo powinno brzmieć Miszko, jest zdrobniałą formą chrześcijańskiego imienia Michał, jakie nasz władca otrzymał na chrzcie (Dowiat, 1961, s. 129).

Wartość tej hipotezy polega na wysunięciu po raz pierwszy poglądu zakładającego słowiańską genezę imienia Dagome oraz na próbie udowodnienia pochodzenia imienia Mieszko od imienia chrzestnego.

Autor powyższej hipotezy stara się jednakże wykazać jej słuszność za pomocą dowodu, który moim zdaniem nie jest najtrafniejszy.

Zanotowane w bulli gnieźnieńskiej w r. 1136 imię Dzigoma, zapisane w łacińskim tekście jako Digoma, należące do mieszkańca wsi Stare Biskupice, różni się w swym pierwszym członie dość znacznie zarówno pisownią, jak i brzmieniem od imienia Dagome. Gdyby nawet przyjąć, że zapis Digoma może być odczytany także jako Dziegoma (por. staropolskie: Dzirzek-Dzierzek, Dzirgosz-Dziergosz, Działaw-Dziesław, Taszycki, 1965), to również w tym przypadku człon Dzieg- jest zbyt odległy brzmieniowo od członu Dag-, aby je można utożsamiać. Te istotne różnice wykluczają możliwość postawienia znaku równości między zapisem Dagome a imionami Dzigoma lub Dziegoma.

Powyższe krytyczne uwagi na temat hipotezy J. Dowiat o słowiańskim pochodzeniu imienia Dagome nie mają na celu jej zanegowania, a wprost przeciwnie, zmierzają do wykazania potrzeby jej wzmocnienia przez przytoczenie na jej obronę bardziej przekonujących dowodów niż te, o których wspomniano wyżej. Dowody takie postaramy się dalej przedstawić.

Słownictwo polskie nie zawiera wyrazów rodzimego pochodzenia o początkowym członie dag-, ani też jednozgłoskowego wyrazu o takim brzmieniu. Dotyczy to również polszczyzny średniowiecznej. Powierzchnie rzecz biorąc, byłby to zatem wystarczający dowód, że imię Dagome nie jest pochodzenia polskiego. Stwierdzenie takie byłoby jednak prawdziwe tylko przy założeniu, że imię Dagome w dokumencie z r. 985 zostało zapisane zgodnie z jego fonetycznym brzmieniem.

Jak już wspomniano, średniowieczna ortografia łacińska, chociaż miała wiele kłopotów z oddawaniem nazw obcych fonetycznie językowi łacińskiemu, to jednak zgrabność spółgłoskowy wyrazu notowała na ogół poprawnie (Dowiat, 1961, s. 102-103). Jedynie w przypadku spółgłosek „szumiących” i „ciszących”, takich jak „cz, sz, ż, rz, ć, ś, ź”, starając się choćby w przybliżeniu oddać prawidłowe brzmienie nazwy, tworzone kombinacje liter bądź używano spółgłosek zbliżonych brzmieniowo.

Występujące w nazwie Dagome spółgłoski (d, g, m) nie budzą wątpliwości interpretacyjnych co do ich właściwego brzmienia i zgodnie z tym, co powiedziano wyżej, należy je uznać za odpowiadające literalnemu zapisowi. Natomiast gdy chodzi o samogłoski w nazwach niełacińskich, ortografia średniowieczna traktowała je bardzo niejednolicie. W nazwach słowiańskich np. „i” pisano jako „y” i odwrotnie, samogłoskę nosową „a” jako „am”, „an”, „un” bądź przekreślone „o”, zaś nosowe „ę” jako „e”, „em”, „en” itd.

Zajmijmy się tym ostatnim problemem, tj. samogłoskami nosowymi. Pod względem wymowy samogłosek nosowych polskie średniowiecze można podzielić na trzy okresy. W okresie najwcześniejszym, trwającym do końca

XIII w., istniały dwie samogłoski nosowe „a” i „ę”, z tym, że ich brzmienie było inne niż w dzisiejszej polszczyźnie. Z najdawniejszych źródeł pisanych z tego okresu wynika, że samogłoska nosowa „a” pisana była często jako „am”, „an”, z czego można wnioskować, że pod względem wymowy była zbliżona do nosowego „a”. Nosówka „ę” pisana była najczęściej przez „en” i „e”, co świadczy, że jej wymowa była zbliżona do dzisiejszej. Ponadto w okresie tym po spółgłoskach twardych następowała zawsze samogłoska nosowa „a”. gdy dziś może to być zarówno „a” jak i „ę”. Nosówka „ę” występowała zawsze po spółgłoskach miękkich. Należy także zauważyć, że dzisiejsze samogłoski nosowe odpowiadają nosówkom z tamtego okresu tylko co do miejsca, a nie co do jakości, co oznacza, że ówczesnej nosówce „a” może dziś odpowiadać zarówno „a” jak i „ę”, tak samo nosówce „ę” z tego okresu może odpowiadać nie tylko „ę”, lecz i „a”. Na przełomie XIII i XIV w. następuje identyfikacja samogłosek nosowych i zostają one zastąpione przez jedną samogłoskę nosową o barwie pośredniej między nosowym „o” i nosowym „a”. Jest ona pisana w tekstach z tego okresu jako „am”, „an” lub przekreślone „o”. Okres ten trwa do połowy XV w., po czym samogłoski nosowe ulegają ponownemu rozszczepieniu na „a” i „ę”, ale już na innych zasadach, odpowiadających wymowie dzisiejszej (Słoński, 1953, s. 48, 54, 76; Stieber, 1966, s. 11).

Wracając do okresu pierwszego, trwającego od czasów najdawniejszych do końca XIII w., należy ponadto zwrócić uwagę na fakt, że oprócz zapisów samogłosek nosowych w postaci „am”, „an”, „em”, „en” i „e”, w źródłach z tego okresu spotyka się niejednokrotnie zapisywanie samogłosek nosowych za pomocą „a”.

Oto zaczerpnięte ze „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod red. W. Taszyckiego przykłady nazw osobowych z tego okresu, w których samogłoska nosowa oddana jest w oryginalnej pisowni za pomocą „a” (po lewej — dzisiejsze brzmienie nazwy, po prawej jej łaciński zapis):

Grąza II Gręza — Graza (1125)  
 Rzędziszław — Radziszław (1138)  
 Święty — Zuati (1150)  
 Prędota — Pradota (1153)  
 Wirzbięta — Virbata (1202)  
 Częstobor — Chastobor (1203)  
 Cieszęta — Cessata (1204)  
 Pękosław — Pacozlaus (1210)  
 Bożęta — Bozata (1212)  
 Mieszczęta — Mestata (1218)  
 Grabic II Grębic - Grabic (1218)  
 Pęciszław — Pacislaus (1222)

Świątosz — Swatos (1223)  
 Stępotą — Stapota (1224)  
 Niesąd — Nezasd (1252)  
 Częstosz — Castos (1252)  
 Grąbisza II Grębisza — Grabisa (1263)  
 Bądek II Będek — Bathec (1265)  
 Gniewosądka — Neuasatka (1265)  
 Zdięt — Zdat (1265)

Przykład taki zawiera także najstarszy polski tekst z Księgi Henrykowskiej (1270): „Day ut ia pobrusa (pobruszę) a ti poziwai”.

Przykłady powyższe świadczą, że w okresie, z którego są datowane, przedstawianie samogłosek nosowych za pomocą „a” było równie często stosowane, jak pisanie ich przez „am” i „an”. Nasuwa się w związku z tym wniosek, że litera „a” użyta w pierwszej zgłosce imienia Dagome może być takim właśnie zapisem samogłoski nosowej, a co za tym idzie, że zapis Dagome jest łacińskim zapisem imienia Dagoma lub Dęgoma.

Dla określenia barwy użytej w tym imieniu samogłoski nosowej sięgnijmy do przytoczonych wyżej przykładów. Użycie w przytoczonych przykładach litery „a” dla oddania samogłoski nosowej, podobnie jak w przypadku pisania jej przez „am” i „an”, świadczy, że chodziło tu o zapis samogłoski o brzmieniu podobnym do nosowego „a”, a więc o ówczesną samogłoskę nosową „a”. Wprawdzie większość przytoczonych nazw we współczesnej polszczyźnie posiada samogłoskę nosową „ę”, to zgodnie z tym, co wcześniej powiedziano o przekształceniach nosówek, w okresie, o którym mowa, nazwy te mogły być wymawiane przez ówczesne „a” (por. Słoński. 1953, s. 49). Jeżeli do tego dodamy, że nosówka „a” w tym okresie występowała tylko po spółgłoskach twardych, to argumenty te wskazują, że litera „a” w imieniu Dagome jest zapisem samogłoski nosowej „a”, a imię to było wymawiane jako Dagoma lub Dangoma (z tylnojęzycznym „n”). Dzisiaj brzmiałoby ono zapewne jako Dęgoma.

Imię Dagoma lub Dęgoma jest możliwe tak z punktu widzenia semantyki imion słowiańskich, jak i ich budowy. Imiona z końcówką -oma należą do jednych z najstarszych typów imion polskich. Były w użyciu jeszcze w Średniowieczu, następnie zanikły. Według W. Taszyckiego. słowiańskie imiona jednoczłonowe są z reguły skrótem lub zdrobnieniem imion dwuczłonowych, przy czym imiona z końcówką -oma są jednotematycznymi skröceniami imion dwuczłonowych, wzmocnionymi przyrostkiem. Uczony ten wyznawał początkowo pogląd, iż imiona typu Ciechoma, Witoma, Żyroma powstały z imion dwuczłonowych kończących się na -mir (Ciechomir, Witomir, Żyromir), jednakże w późniejszym okresie doszedł do przekonania, że imiona te powstały z imion dwuczłonowych o końcówce -sław (Ciechosław, Witosław, Żyrosław) (Taszycki, 1925, s. 45).

Jeżeli przyjąć ten ostatni pogląd, to wynikałoby, że imię Dagoma II Dęgoma jest imieniem skrótowym utworzonym od dwuczłonowego imienia Dągosław II Dęgosław.

Słowo „dag” w języku prasłowiańskim oznaczało siłę, moc (Sławski, 1952, s. 141), a czasownik „dęgnoti” — rosnać, krzepnąć, stawać się silniejszym, zdrowszym (*Słownik prasłowiański*, t. III, s. 95). Stąd w języku staropolskim „iść w dążki” znaczyło iść w zapasy, „dęgi” znaczyło silny, a „dążyć” — silić się, osiągać siłę (Brückner, 1970, s. 86), por. słowackie „duh” — siła, dzielność; ruskie „diużyt’ — pokonywać, przemagać (Sławski, 1952, s. 142). Imię Dągosław lub Dęgosław należałoby więc tłumaczyć jako „sławny siłą” lub „sławny potęgą”.

Imię Dągoma II Dęgoma mogłoby również pochodzić od imienia Dągomir II Dęgomir. Odbiegałoby to co prawda od teorii prof. Taszyckiego, jednakże ku przyjęciu takiej możliwości skłania występowanie w imiennictwie staropolskim obok imion Wyszyma, Unima, Sulima, Jaroma zarówno imion Wyszesaław, Unisław, Sulisław, Jarosław, jak i imion Wyszemir, Unimir, Sulimir, Jaromir. W kręgu Mieszka I występuje imię Tagomir II Tęgomir, noszone przez księcia połabskiego plemienia Stodoran, teścia siostry Ody, żony Mieszka, zbliżone fonetycznie do imienia Dągomir II Dęgomir. Imię Tagomir II Tęgomir (pisane jako Tangomir) jest odnotowane także w Bulli Gnieźnieńskiej z r. 1136. Przemawiałoby to raczej za imieniem Dągomir II Dęgomir, jako tworzywem dla skrótowego słowiańskiego imienia naszego księcia.

Drugą interesującą kwestią jest imię chrzestne Mieszka I. Jak już nadmieniliśmy wyżej, władca ten w rzeczywistości nie nazywał się Mieszko, lecz Mieszko lub Mieszka. Takie właśnie brzmienie tego imienia w odniesieniu do niego i innych przedstawicieli dynastii piastowskiej podają najstarsze źródła z X i XI w., włącznie z dokumentem „Dagome iudex”, w którym wymieniony jest syn Mieszka I, Mieszka (Misica). Oto te zapisy: Misica 985, Misico 1014, Misuka 1025, Misica 1087, Mysco 1122, Misico 1146, 1175. Oprócz tego kilkakrotnie imię to występuje w źródłach z tego samego okresu jako Miszejko (Misaco 985, 991, Misacho 990, Mysecho 1031, Miseco XI w.). Natomiast imię Mieszko pojawia się w źródłach po raz pierwszy dopiero w drugiej połowie XII w. (Mesiko 1155, Mescho 1187), a więc jest wytworem tradycji późniejszej.

Wspomnieliśmy już o poglądzie J. Dowiata, według którego imię Mieszko było zdrobnieniem imienia Michał, nadanego księciu na chrzcie. Należy jednak zaznaczyć, że w polskim imiennictwie średniowiecznym imię Mieszko vel Mieszka było także zdrobnieniem imienia Mikołaj i Dymitr (Taszycki, 1965, t. III, s. 494, 530). Możliwy jest więc również pogląd, że imieniem chrzestnym Mieszka I było chrześcijańskie imię Mikołaj lub Dymitr, które po chrzcie

w niedługim czasie zdrobniono na Mieszko względnie Mieszka, zgodnie z powszechnym u Słowian zwyczajem zdrabniania imion osobowych.

## RASA SŁOWIAN

Już w XVIII wieku językoznawcy zwrócili uwagę na pokrewieństwo języków słowiańskich z językami romańskimi, germańskimi, bałtyckimi, celtyckimi, irańskimi, sanskrytem. Naukowo problem ten zbadał i ujął systemowo badacz językoznawstwa porównawczego, Franciszek Bopp (1791-1867), profesor literatury orientalnej w Berlinie, który dowiódł, że języki słowiańskie należą do języków powstałych ze wspólnego prajęzyka, nazwanego przez niego „indoeuropejskim”. Oznaczało to, że zarówno Słowianie, jak też Romanie, Germanie, Bałtowie, Celtowie, ludy indoirañskie i inne należące do tej rodziny językowej, tworzyły przed kilkoma tysiącami lat jeden wielki naród, mówiący jednym językiem. W nauce przyjęto dla tego narodu nazwę „indoeuropejski” lub „aryjski”, od jego starożytnej nazwy Arja, wymienionej w indyjskiej Wędze.

Na temat najdawniejszych siedzib Indoeuropejczyków czyli Ariów sformułowano w literaturze naukowej wiele hipotez, często sobie przeciwnych. Jedni umieszczali je w środkowej Europie, inni na południu tego kontynentu, jeszcze inni na stepach nadwołżańskich lub w centralnej Azji.

Za azjatycką lokalizacją praojczyzny Ariów przemawiał fakt, że wszystkie ludy indoeuropejskie czyli aryjskie, zamieszkujące obecnie Europę, przywędrowały tu w okresie od ok. 2000 r. p.n.e. do ok. 450 r. n.e.z zewnątrz, a więc z jedyne go możliwego kierunku — wschodniego. Także te, które dziś już nie istnieją, bądź zachowały się tylko szczątkowo, a więc Scytowie, Sarmaci i Alanowie, w okresie swojej ekspansji przetaczały się falami ze wschodu na zachód, a nie odwrotnie. Stwierdzono także, że w starożytności obszar Azji centralnej był zamieszkały przez ludy odmiany białej i dopiero w pierwszych wiekach n.e. został opanowany przez ludy odmiany żółtej. Jeszcze do dziś na obrzeżach tego obszaru żyją narody i plemiona, należące do aryjskiej rodziny językowej, jak Afganowie, Irańczycy, Tadżykowie, Kurdowie i inne mniej liczne. Zamieszkują one obecnie tereny góryste, dokąd w starożytności zostały wyparte przez koczowników mongolskich.

Pogląd o azjatyckiej praojczyźnie Ariów, jeszcze w XIX w. oparty tylko na przypuszczeniach, dzięki odkryciom archeologicznym, dokonany w XX w. głównie przez uczonych rosyjskich, został potwierdzony naukowo. W 1939 r. w Azji środkowej odkryto ślady pradawnej kultury, którą nazwano kelteminarską. Istniała ona w okresie neolitu i eneolitu (od IV do II tysiąclecia p.n.e.). Ze względu na to, że w początkach epoki brązu kultura ta przekształciła się w kulturę an-

dronowską, wytworzoną przez tę samą pod względem antropologicznym populację (Aleksiejew. 1984, s. 19), można ją uważać za najstarszą kulturę aryjską. Kultura kelteminarska rozwinęła się początkowo na obszarach wokół Jeziora Aralskiego, głównie w dawnej anakczaryńskiej delcie Amu-darii, nad górnym Uzbojem (dziś już w większości wyschniętym) oraz w dolnym biegu Syr-darii i Machan-darii, a następnie rozprzestrzeniła się na cały środkowy i zachodni Kazachstan. Plemiona, które ją wytworzyły, trudniły się głównie myśliwstwem i rybołówstwem, a także prymitywnym rolnictwem i hodowlą bydła, wyrabiały naczynia lepiące z gliny (o zaokrąglonym dnie) oraz narzędzia krzemienne.

Kultura kelteminarska jest starsza o co najmniej tysiąc lat od kultury jamowej z obszaru Europy wschodniej i kultury afanasiewskiej z południowej Syberii, będących również kulturami ludów aryjskich, co dowodzi, że obydwie one zostały wytworzone przez ludy, które wyszły z Azji środkowej i obszaru dzisiejszego Kazachstanu.

W okresie eneolitu i brązu koczowniczo-pasterskie i częściowo rolnicze ludy aryjskie zajmowały już wielkie przestrzenie stepowe i stepowo-leśne rozciągające się na zachodzie do Dniepru, na wschodzie do Ałtaju, Tien-szanu i Ałtyn Tagu, na południu do granic dzisiejszej Turkmenii, a na północy do granic tajgi.

Opanowując nowe obszary, ludy aryjskie na podłożu kultur ludów podbitych tworzyły nowe kultury, jak np. kulturę jamową, katakumbową i zrębową we wschodniej Europie, kulturę ceramiki sznurowej w środkowej i północnej Europie, kulturę afanasiewską, karasucką i tagarską w południowej Syberii i na Ałtaju, kultury indoirañskie, kulturę hetycką w Azji Mniejszej. Natomiast na dawnym swym terytorium w centralnej Azji w okresie eneolitu i brązu ludy aryjskie wytworzyły kulturę zwaną andronowską (w Kazachstanie) oraz bliską jej kulturę zwaną tazabagjabską (nad Jez. Aralskim), które były pochodnymi neolitycznej kultury kelteminarskiej.

W zasięgu kultury andronowskiej pozostawali przypuszczalnie także Słowianie, którzy jeszcze we wczesnej epoce żelaza, jak wykazał swoimi badaniami lingwistyczno-kulturowymi K. Moszyński, zajmowali północne pogranicza azjatyckiego wielkiego stepu (Moszyński. 1925, s. 136).

Na południu Ariowie graniczyli z ludami o cechach kulturowych i rasowych orientalnie-śroziemnomorskich (Ginzburg, Trofimowa, 1972). Terytoria tych ludów opanowali dopiero około połowy II tysiąclecia p.n.e.

Siedziby Ariów sięgały daleko na wschód. W 1904 r. w Turkiestanie Wschodnim, znajdującym się obecnie w granicach Chin, odkryto rękopisy świadczące, że rejon ten od XII w. p.n.e. zajmowany był przez lud Tocharów, mówiący narzeczem indoeuropejskim (Moszyński, 1925). Na części tego terytorium panował w starożytności także inny język aryjski, zwany sogdyjskim (Czekanowski, 1927, s. 69).

Obszar Azji centralnej, zwłaszcza jej środkowa i południowa część, to obecnie przeważnie pustynie i półpustynie. Jednakże przed kilkoma tysiącami lat klimat tej części Azji był bardziej umiarkowany i obfitował w dogodne tereny wypasowe. Były tu więc warunki sprzyjające koczowniczo-pasterskim ludom aryjskim. Jak wykazały badania, Ariowie oprócz hodowli i pasterstwa zajmowali się częściowo także rolnictwem, o czym świadczą istniejące w języku praindoeuropejskim wyrazy na określenie narzędzi rolniczych, zboża itp. O panujących tu dawniej warunkach klimatycznych świadczą odkryte w 1912 r. w Dżungarii ślady lasów i wyschniętych rzek, widniejących jeszcze na starych mapach z XVIII w. (Moszyński, 1925).

W stepach Azji centralnej, jak ustalono, mniej więcej co 660 lat następują wielkie susze, trwające całymi latami, przy czym zauważono, że przeważnie zachodziła zgodność czasowa między tymi kataklizmami a wielkimi przemieszczeniami ludów stepowych i ich wędrowkami w inne rejony (Moszyński, 1925, s. 19). Z tych zapewne powodów co kilkadziesiąt lat część plemion aryjskich opuszczała Azję centralną i podejmowała wędrowki na zachód i południe.

Najwcześniej z Azji centralnej wyszły plemiona, które dotarły około 3000 r. p.n.e. na obszary nadczarnomorskie i stworzyły tu kulturę zwaną jamową. Około r. 2200 p.n.e. plemiona te ruszyły dalej, opanowując obszary po Ren, Skandynawię i Półwysep Bałkański, a około r. 2000 podbiły Italię. W tym samym czasie aryjski lud Hetytów przechodzi z Azji centralnej do Azji Mniejszej, gdzie zakłada w środkowej i zachodniej jej części silne państwo Hatti ze stolicą Hatusas. Około 1700 r. p.n.e. fala wojowniczych pasterskich plemion aryjskich uderza na Grecję. Około 1500 r. p.n.e. inne plemiona aryjskie kierują się z Azji centralnej na południe, przechodzą góry Hindukusz i podbijają północne Indie. Trzysta lat później następuje plemiona aryjskie wkraczają do Azji Mniejszej i rozbijają z kolei państwo Hetytów. Ariowie zapuszczają się aż do Egiptu, o czym świadczy znalezienie w tamtejszych wykopaliskach aryjskiego rydwanu bojowego z r. 1400 p.n.e. W VIII w. p.n.e. Ariowie tworzą w północno-wschodnim Iranie państwo medyjskie. W r. 650 p.n.e. podbijają Armenię. W r. 550 p.n.e. tworzą potężne państwo perskie. W wieku VII-III p.n.e. trwa ekspansja aryjskich Scytów i Sarmatów, którzy przesuwają się z Azji centralnej na stepy nadkaspjskie i nadczarnomorskie. We wschodniej części centralnej Azji, w położonym za górami Turkiestanie Wschodnim około II w. p.n.e. silne państwo stworzyli Tocharowie. Przetrwało ono do V w. n.e. Słowianie przypuszczalnie na przełomie III i II w. p.n.e. opuścili swoje siedziby na pograniczu kazachstańsko-syberyjskim, przekroczyli Ural i zajęli kraj położony między tymi górami a środkową Wołgą, wypierając stąd ugrofińskie plemiona kultury ananińskiej. Około połowy II w. p.n.e. pod naciskiem napierających od wschodu Hunów irańskie plemiona Massagetów i Saków uchodzą znad Syr-darii na południe, niszcząc po drodze królestwo grecko-

-baktryjskie. Najazdy Hunów przyspieszyły opuszczanie stepów Kazachstanu i Azji Środkowej także przez pozostałe koczownicze plemiona irańskie. Proces ten trwał prawie do IV wieku n.e.

Na przestrzeni czterech tysięcy lat, jakie minęły od opuszczenia przez pierwsze plemiona aryjskie centralnej Azji, ludy aryjskie czyli indoeuropejskie opanowały w drodze ekspansji całą Europę, południowo-zachodnią Azję, Amerykę Południową i Północną, Australię i południową Afrykę, tworząc nowe cywilizacje, organizację państwa, kulturę, sztukę, prawo, filozofię, wnosząc własne wzory życia rodzinnego i społecznego, dokonując odkryć i wynalazków.

Na tym tle zrodziły się poglądy o wyższości rasowej ludów aryjskich nad wszystkimi innymi ludami białej odmiany człowieka. J. Gobineau (1816-1882), francuski orientalista i pisarz, uważał, że różności ras odpowiada różna wartość ludzi. Odrzucał mieszanie ras i podnosił kulturalne i cywilizacyjne znaczenie najszlachetniejszej według niego rasy aryjskiej, utożsamianej z długogłową i jasnowłosą rasą „germańską” czyli nordycką. Za jej głównych przedstawicieli nie uważał jednak Niemców, lecz Skandynawów. Osiedli w Niemczech Anglik H. Chamberlain (1855-1927) przypisywał utworzenie współczesnej cywilizacji działalności Greków, Rzymian, Żydów i Teutonów. Tym ostatnim mianem nazywał Germanów, Celtów i Słowian zachodnich. Najwartościowsza jego zdaniem jest rasa teutońska, w najczystszej formie zachowana w Niemczech, będąca twórcą najwyższej kultury. Za głównego wroga rasy teutońskiej uważał rasę żydowską, która jest wprawdzie także wysoko uzdolniona, ale działa destruktywnie, w przeciwieństwie do rasy teutońskiej, działającej konstruktywnie. Francuski prawnik G. de Lapouge (1854-1936) rozwinął systematykę ras odmiany białej, dając ich szczegółową charakterystykę. Najwyżej oceniał rasę aryjską, cechami fizycznymi odpowiadającą według niego typowi nordyckiemu, będącą rasą organizatorów i władców. Z niej wyszły wszystkie jednostki genialne. Według de Lapouge'a rasa aryjska jest zagrożona w swym istnieniu wskutek selekcji społecznych, którym ulegają głównie aryjczycy, np. najwięcej ich ginie na wojnach, gdyż są najodważniejsi. Są też dyskryminowani gospodarczo z powodu swojej zbytniej uczciwości. Twierdził, że spadek liczby aryjczyków grozi zagładą cywilizacji. Szczególne cechy w rasie aryjskiej, utożsamianej z rasą nordycką, widział także antropolog niemiecki E. Fischer (1874-1967), który stawiał ją na szczycie hierarchii wszystkich ras, twierdząc, że bez nordyckiego składnika nie ma właściwej kultury, a tylko domieszka nordycką wydaje myślicieli, wynalazców, artystów. Według niego, wielkość tej domieszki decyduje o hierarchii narodów. Najbardziej nordyckimi są północni Niemcy, Skandynawowie i Anglosasi, po nich idą Litwini, Łotysze, Estończycy i Finowie. Nordycką jest także połowa Polaków i Białorusinów, trzecia część Rosjan, od jednej czwartej do trzech czwartych Ukraińców (w za-

leżności od rejonu), czwarta część Czechów i Słowaków. Przyszłość cywilizacji zależy od przyszłości rasy nordyckiej. Dlatego aby nie zagać, nie powinna ona mieszać się z innymi rasami (Koneczny, 1973, s. 365-375).

Teorie Gobineau, Chamberlaina i de Lapouge'a zostały wykorzystane w Niemczech przez twórców i ideologów narodowego socjalizmu oraz w polityce hitlerowskich Niemiec. A. Hitler w *Mein Kampf* (1925) i A. Rosenberg w *Der Mythos des XX Jahrhunderts* (1930) włączyli te poglądy do idei utożsamiającej rasę aryjską z narodem niemieckim, przypisując mu tym samym wrodzone predyspozycje do zajmowania nadrzędnej pozycji wobec innych narodów, należących według nich do niższych ras. Miał to być argument na rzecz osiągnięcia przez Niemcy mocarstwowej roli i panowania nad światem. Wraz z upadkiem hitlerowskich Niemiec upadły też wyżej wymienione teorie ideologów narodowego socjalizmu, powszechnie potępione i odrzucone.

Tezę uznającą Niemców za głównych przedstawicieli rasy nordyckiej, utożsamianej z rasą aryjską, podważył jeszcze przed wojną francuski antropolog E. Pittard, który zakwestionował rzekomą jedność rasową Niemców, wskazując, że mieszkaniec Austrii czy Bawarii jest całkowicie odmiennym typem rasowym od mieszkańca Niemiec północnych. Tylko niewielki odsetek Niemców (według H. Giinthera zaledwie 4-6%, Koneczny, 1973, s. 399) jest rasy nordyckiej, a większość należy do innych ras bądź do typów mieszanych. Przypisywanie Niemcom wyższości rasowej z powodu ich rzekomej przynależności do rasy nordyckiej poddawał krytyce także niemiecki socjolog F. Oppenheimer, wskazując na nienaukowość tych poglądów i upowszechnianie ich tylko z powodów politycznych. Podobne poglądy na tę kwestię prezentował również polski historyk Feliks Koneczny (1862-1949), który w dziele *Cywilizacja bizantyńska* dokonał przeglądu teorii na temat ras, poddając je krytycznej ocenie. Koneczny, który historię postrzegał nie jako walkę ras, lecz jako ścieranie się różnych cywilizacji (łacińskiej, bizantyjskiej, turańskiej, żydowskiej i innych), krytycznie odnosił się do jakiegokolwiek hierarchizowania ras. Za twórców cywilizacji uważał nie rasy, lecz ludy. Rasizm traktował jako wytwór cywilizacji bizantyjskiej, opartej na totalitaryzmie. Jako zwolennik cywilizacji łacińskiej, był przeciwnikiem rasowej teorii dziejów. Zarazem jednak przyjmował istnienie hierarchii cywilizacji, najwyżej ceniąc cywilizację łacińską i uznając konieczność jej upowszechniania, jak też przeciwstawiania się wpływom innych cywilizacji.

Należy zaznaczyć, że doktryna Konecznego po części jest jednak zgodna z rasową teorią dziejów, gdyż nie ulega wątpliwości, że cywilizacja grecka i rzymska, leżące u podstaw cywilizacji bizantyjskiej i łacińskiej, były wytworem ludów aryjskich w okresie ich jedności rasowej, a więc wytworem rasy aryjskiej. Z kolei cywilizację żydowską można łączyć z rasą śródziemnomorską, a cywilizację turańską z rasą armenoidalną. Dopiero w póź-

niejszym okresie cywilizacje te przemieszały się, wskutek czego mamy dziś do czynienia z różnorodnością cywilizacyjną wewnątrz poszczególnych narodów i ras.

Niezależnie jednak od tych polemik należy stwierdzić, że twórcy i głosiciele teorii o wyższości rasy nordycznej nad innymi białymi rasami, jak już wspomniano, za jeden z podstawowych argumentów, mających uzasadniać tę teorię, przyjmowali tezę o tożsamości rasy nordycznej ze starożytną rasą aryjską, przypisując tym samym rasie nordycznej zasługi i dokonania rasy aryjskiej na przestrzeni dziejów. Co więcej, pogląd identyfikujący dzisiejszą rasę nordyczną z dawną rasą aryjską jest bezkrytycznie przyjmowany przez przeciwników teorii o supremacji rasy nordycznej.

Czy tak jest w istocie? Czy w tych najdawniejszych czasach, odległych o tysiące lat, Ariowie, którzy stanowili wówczas jeden naród i mówili jednym językiem, byli również jednolici pod względem rasowym, a jeżeli tak, to czy rzeczywiście byli rasy nordycznej?

W dalszych rozważaniach postaramy się dowieść, że pogląd utożsamiający rasę nordyczną z dawną rasą aryjską jest pozbawiony podstaw, zaś rasę dawnych Ariów kontynuuje dziś całkiem inna rasa, o której będzie mowa niżej.

Najdawniejsze wiadomości o wyglądzie Ariów pochodzą z okresu ich inwazji na Grecję (ok. 1700-1600 r. p.n.e.) oraz z czasów ich najazdu na północne Indie (ok. 1500 r. p.n.e.). W przekazach starogreckich oraz staroindyjskich, opisujących te zdarzenia, Ariowie są przedstawiani jako herosi o jasnych włosach i jasnych oczach. Także źródła starochińskie podają, że lud Wu-sun, zamieszkujący w starożytności Dżungarię i mówiący językiem indoeuropejskim, miał jasne włosy i jasne oczy (Schröder. 1886; Sulimirski, 1979, s. 60). K. Moszyński przytacza wyniki badań prowadzonych w latach 1906-1908 w centralnej Azji, które wykazały występowanie jeszcze dzisiaj u 10-20% tamtejszej ludności jasnego odcienia włosów i oczu. U Kafirów w północno-wschodnim Afganistanie odsetek ten wynosi aż 28%. W Turkiestanie wschodnim jasne włosy ma około 20%, a jasne oczy około 10% ludności. Jasną pigmentację włosów i oczu ma także nieduży odsetek Tadżyków i Kurdów. Spotyka się ją również w Ferganie i na północnym pograniczu Indii (Moszyński, 1925, s. 45-53). Potwierdza to, że starożytni aryjscy mieszkańcy Azji centralnej odznaczali się jasną barwą włosów i oczu.

Obok barwy włosów i oczu równie ważnym wskaźnikiem służącym do określania różnic rasowych jest wskaźnik szerokościowo-długościowy głowy, zwany wskaźnikiem głównym lub cefalicznym. Odpowiada on liczbie otrzymanej przez podzielenie szerokości głowy przez jej długość, mierzoną od czoła do potylicy, i pomnożonej przez 100. W zależności od wielkości tego wskaźnika, dzielimy typy antropologiczne na długogłowe, pośredniogłowe

i krótkogłowe. Granice przedziałów wskaźników odpowiadające poszczególnym typom są sprawą umowną, toteż w antropologii istnieje kilka rodzajów tych podziałów. Jednym z najstarszych i przez długie lata stosowanych był podział przyjmujący wskaźnik do 74,9 dla długogłowości, od 75,0 do 79,9 dla pośredniogłowości i od 80,0 wzwyż dla krótkogłowości. Francuski antropolog P. Broca przesunął górną granicę pośredniogłowości do 80,9. Późniejsza nieco klasyfikacja tzw. frankfurcka podniosła z kolei górny wskaźnik dla długogłowości do 75,9. Podobne przedziały wskaźników zawiera także przedwojenna klasyfikacja I. Michalskiego, z tym, że górny wskaźnik pośredniogłowości jest w niej ustalony na 81,9. Jeszcze inną klasyfikację zastosował R. Biasutti, zaliczając do długogłowych populacje ze wskaźnikiem do 78,9, do pośredniogłowych ze wskaźnikiem od 79,0 do 82,9 i do krótkogłowych ze wskaźnikiem od 83,0 wzwyż. Na ogół jednak we współczesnej antropologii dla długogłowości przyjmuje się przedział do 75,9, dla pośredniogłowości od 76,0 do 82,9 i dla krótkogłowości od 83,0 wzwyż. Podane przedziały wskaźników dotyczą dorosłych osobników żywych (wskaźniki kefalometryczne). Natomiast przy pomiarach czaszek szkieletów przyjmuje się graniczne wskaźniki przedziałów o 1,0 niższe (wskaźniki kraniometryczne).

W pracy niniejszej przyjęto klasyfikację mieszaną o przedziałach wskaźników do 75,9 dla długogłowości (za klasyfikacją frankfurcką i Michalskiego), do 82,9 dla pośredniogłowości (za Biasuttim) i od 83,0 wzwyż dla krótkogłowości. W przedziałach kraniometrycznych przyjęto odpowiednio:  $x - 74,9$ ;  $75,0-81,9$ ;  $82,0 - x$ . Danych o wielkości wskaźnika szerokościowo-długościowego głowy, znamionującego starożytnych Ariów, dostarczyły badania czaszek z cmentarzysk ludów aryjskich epoki neolitu (5000-3000 r. p.n.e.), eneolitu (3000-1800 r. p.n.e.), brązu (1800-1300 r. p.n.e.) oraz wczesnej epoki żelaza (1000-300 r. p.n.e.), odkrytych na obszarach Azji środkowej, Kazachstanu, południowej Syberii. Ałtaju, Tian-szanu i południowo-wschodniej Europy. Średnie wielkości tego wskaźnika, obliczone dla poszczególnych serii czaszek na podstawie wskaźników podanych w pracach W. Ginzburga (1972), G. Debeca (1948) i W. Aleksiejewa (1984), zamieszczono w tabeli 1.

Jak wynika z podanych w tabeli 1 liczb, ogólny średni wskaźnik szerokościowo-długościowy zbadanych serii ponad 1700 czaszek, pochodzących z czterech różnych epok archeologicznych i należących do 27 różnych ludów i plemion aryjskich, wyniósł 77,8. Gdybyśmy wyłączyli z tych obliczeń nietypowe wskaźniki z dolnego Powołża i zachodniego Kazachstanu, zamieszkałych w epoce brązu przez plemiona pochodzenia południowego, wyraźnie różniące się od innych plemion aryjskich cechami, wskazującymi na przynależność do rasy śródziemnomorskiej (Ginzburg, 1972, s. 93; Aleksiejew,



Tabela 1. Średnie wskaźniki antropometryczne starożytnych ludów aryjskich

Epoka	Ludy aryjskie	Średnie wskaźniki				HOBĆ /m+k/
		ceła- ile zny	górn- otwarzowy	nosowy	ocz- odołowy	
Neolit /5000-3000 p.n.e./	Lud kultury kelteninarskiej	76,4	51,4	48,8	80,7	5
Eneolit /3000-1800 p.n.e./	Ludy kultury Janowej:					
	Dolne Powołże	76,0	50,2	50,8	72,8	31
	Dolne Podnieprze	75,2	52,9	48,5	75,8	60
	Lud kultury alanasiewskiej	75,1	50,5	51,8	73,0	49
Epoka brązu /1800-1300 p.n.e./	Ludy kultury katanunbowej:					
	Dolne Powołże	76,2	52,3	49,4	74,6	30
	Dolne Podnieprze	77,9	51,4	48,8	77,9	92
	Lud kultury tazabagjabskiej	75,6	51,5	47,3	74,2	23
	Ludy kultury andronowskiej:					
	Kazachstan północny	78,0	50,6	48,2	74,0	11
	Kazachstan środkowy	77,1	52,5	53,8	75,5	10
	Kazachstan wschodni	78,3	51,6	50,8	75,0	8
	Kazachstan zachodni	74,4	52,6	49,8	75,4	31
	Syberia południowa	79,1	50,2	49,7	74,3	31
	Ludy kultury zrębowej:					
	Dolne Powołże	74,2	52,4	49,4	75,3	27
	Dolne Podnieprze	76,0	53,8	49,1	79,4	49
Lud kultury karaauckiej	82,0	51,9	51,4	77,3	242	
Wczesna epoka żelaza /1000-500 p.n.e./	Sakowie aralscy	80,9	53,8	49,8	78,9	42
	Sakowie kazachstańscy	80,3	52,0	50,3	78,5	35
	Sakowie tianszarcy	81,4	53,5	51,9	82,9	10
	Sakowie turkmeńscy	77,1	51,9	49,5	75,7	14
	Sakowie ałtajscy	76,7	52,6	51,6	81,3	26
	Wusunowie	80,4	52,9	50,2	79,0	54
	Scytowie ałtajscy	80,0	52,0	49,2	81,7	11
	Scytowie podałtajsoy	80,1	50,4	50,0	77,5	12
	Scytowie tuwiijscy	78,5	52,5	49,4	78,8	50
	Scytowie mlnusliscy	73,6	53,1	48,7	77,2	755
	Sauromaci /Kazachstan Zach./	77,4	52,8	48,7	78,5	27
	Sarmaci /Kazachstan zach./	79,7	52,5	49,0	77,6	36
		Średni wskaźnik ogólny	77,8	52,1	49,8	77,1

1984, s. 27), które zostały następnie wyparte przez Sauromatów i Sarmatów, to ogólny średni wskaźnik byłby jeszcze wyższy i wyniósłby 78,0. U osobników żywych wskaźniki te odpowiadałyby wielkościom 78,8 i 79,0.

Jak z tego widać, starożytne ludy aryjskie były populacją pośredniogłową. Cecha ta przewija się przez wszystkie wymienione epoki archeologiczne — od neolitu do wczesnej epoki żelaza.

Ulegała ona modyfikacji tylko na obrzeżach obszaru aryjskiego, gdzie Ariowie stykali się z rasami długogłowymi, jak np. na niektórych obszarach Europy, gdzie w eneolicie zmieszali się z długogłową paleoeuropejską rasą kromaniońską oraz śródziemnomorską, co wpłynęło na obniżenie ich wskaźnika cefalicznego, a także na południu Azji, gdzie na obniżenie tego wskaźnika wpłynęło z kolei zasymilowanie ludności rasy weddyjskiej (Indie północne, Turkmenia). Także w innej części Azji, w Kotlinie Minusińskiej nad górnym Jenisejem, Ariowie po jej opanowaniu wchłonęli domieszkę rasy długogłowej, prawdopodobnie mongoloidalnej rasy wyżynnej lub europeoidalnej rasy kromaniońskiej. Na Kaukazie natomiast, gdzie wtargnęli w VII w. p.n.e., przejęli od tutejszych ludów cechę krótkogłowości. Jednakże zdecydowana większość ludów i plemion aryjskich odznaczała się, jak widać z tabeli, pośredniogłowością, tj. wskaźnikiem cefalicznym mieszczącym się w przedziale 76,0-82,9 (kranimetrycznym 75,0-81,9).

Następnymi ważnymi wskazówkami służącymi do określenia rasy są wielkości wskaźnika wysokościowo-szerokościowego górnej części twarzy, czyli tzw. wskaźnika górnotwarzowego, oraz wskaźnika oczodołowego. Wskaźnik górnotwarzowy jest to stosunek wysokości twarzy „górną”, mierzonej od nasady nosa (nasionu) do styku warg (stomionu), a na czaszce do punktu nad górnymi siekaczami (prosthionu), do szerokości twarzy, mierzonej między końcami łuków jarzmowych. Wskaźnik twarzowy całkowity jest stosunkiem pełnej wysokości twarzy, mierzonej od nasady nosa do podstawy podbródka, do szerokości twarzy. Wskaźnik oczodołowy zaś oznacza stosunek wysokości oczodołu do jego szerokości. Wskaźniki te, podobnie jak wskaźnik cefaliczny, wyrażane są w procentach.

Ustalony na podstawie powyższych badań wskaźnik górnotwarzowy starożytnych Ariów (śr. 48-54) świadczy o posiadaniu przez nich twarzy szerokich lub średnio szerokich i dość krótkich. Istotną cechą Ariów, jak wynika z tych badań, było też posiadanie niskich lub średnich oczodołów (śr. wsk. 73-82).

Jak więc widzimy, starożytni Ariowie byli populacją pośredniogłową, jasnowłosą i jasnooką, o szerokiej lub średnio szerokiej i dość krótkiej twarzy oraz niskich lub średnich oczodołach.

Taki typ rasowy Ariowie reprezentowali sobą, gdy w epoce eneolitu i brązu oraz wczesnej epoce żelaza podejmowali swoje wielkie wędrówki z Azji centralnej na zachód i południe.

Średnie wartości wskaźnika górnotwarzowego i oczodołowego starożytnych Ariów, obliczone na podstawie danych z pracy W. Aleksiejewa (1984), podano w tabeli 1.

Porównując opisane wyżej cechy Ariów z cechami rasy nordycznej, widzimy, że tylko barwa włosów i oczu jest zbieżna z cechami tej rasy. Natomiast pozostałe wymienione cechy, takie jak szeroka lub średnio szeroka i krótka twarz, niskie lub średnie oczodoły, a także wielkość średniego wskaźnika cefalicznego, są całkowicie odmienne od cech rasy nordycznej, odznaczającej się wąską i długą twarzą (wsk. 57 — x), wysokimi oczodołami (wsk. 85 — x) oraz znacznie niższym wskaźnikiem cefalicznym, który według Biasuttiego (1967, t. I, s. 465) wynosi u rasy nordycznej średnio 75,0, co ją plasuje na granicy pośredniości i długogłowości. Wyklucza to przyjęcie poglądu utożsamiającego rasę Ariów z rasą nordyczną.

Rasa nordyczną ukształtowała się przypuszczalnie już w Europie w okresie inwazji ludów aryjskich na ten kontynent w epoce eneolitu, wskutek ich przemieszania z miejscowymi ludami rasy śródziemnomorskiej (Czekanowski, 1927. s. 79) bądź innej rasy wąsko twarzowej. Powstała w wyniku tych krzyżówek rasa zachowała z cech aryjskich jedynie jasny kolor oczu (który przy krzyżowaniu się ras jasnych ze śródziemnomorską jest cechą dominującą — Sopek, 1963, s. 48), jasny kolor włosów i częściowo pośredniość.

Zajmijmy się teraz porównaniem cech rasowych starożytnych Ariów z cechami rasowymi Słowian. Zanim jednak przejdziemy do zagadnień antropologicznych, sięgnijmy przedtem do pośrednio z nimi związanych problemów językowych.

W trakcie wyodrębniania się z języka praindoeuropejskiego poszczególnych języków aryjskich zaznaczył się dość wcześnie ich podział na dwie grupy, które dziś nazywamy „kentum” i „satem”. Jako kryterium tego podziału lingwiści przyjęli pewne różnice w wymowie niektórych wyrazów, zobrażone na przykładzie wyrazu „sto”. Do grupy „kentum” zaliczyli te języki, w których początkowa spółgłoska w tym wyrazie wymawiana jest jako „k” („kentum”), a do grupy drugiej te, w których jest ona wymawiana jako „s” („satem”). Zgodnie z tym kryterium, do grupy pierwszej należą języki: celtyckie, romańskie, germańskie, hetycki, tocharski, grecki, tracki, a do grupy drugiej: irańskie, słowiańskie, bałtyckie, sanskrycki, ormiański, osetyński, albański. Podział ten dowodzi między innymi bliskiego niegdyś sąsiedztwa Słowian z ludami indoiriańskimi. Na bliskie pokrewieństwo języków słowiańskich z językami staroindyjskimi i staroiriańskimi zwrócił już w ubiegłym wieku uwagę niemiecki językoznawca A. Kuhn (1812-1881). O tym, że sąsiedztwo to trwało znacznie dłużej niż z innymi ludami aryjskimi, świadczy szereg niezwykle bliskich podobieństw wyrazowych między językami słowiańskimi i starożytnymi językami indoiriańskimi, jak np.: Bóg — Baga, święty — spenta, brzoza — buria, matka — mata, syn — sunus, brat — bratar, świekra — swasru, owca — awi, kur — kurn, ziarno — zarai, socha — sacha, mięso — mamsa, ser — sara, miód — madu, wieś — wesa, drzwi — dwara, ogień —

agni, miesiąc — mas, zima — zim, wiosna — wasanta, wiedza — weda, dwa — dwa, cztery — czatwar, pięć — pańcza, dziesięć — daszcza.

Języki słowiańskie zachowują do dziś wiele archaicznych cech, właściwych językowi praindoeuropejskiemu. Jedną z takich cech jest zachowanie odmiany rzeczowników, przymiotników i czasowników poprzez zmianę końcówek. Odmiana taka istniała jeszcze w językach starożytnych — wedyjskim, sanskryckim, greckim i łacińskim, a obecnie poza językami słowiańskimi i bałtyckimi występuje jeszcze w ograniczonym zakresie w językach irańskich i indyjskich, natomiast całkowicie zanikła w językach ludów germańskich i romańskich, zapewne pod wpływem języków zasymilowanych przez nie ludów niearyjskich. Języki słowiańskie zachowały także przedniojęzykowe „r”, podczas gdy w językach germańskich wymowa tej spółgłoski zmieniła się na tylnojęzykową.

Te cechy słownictwa i gramatyki słowiańskiej świadczą o bardzo późnym opuszczeniu przez Słowian indoeuropejskiej praojczyzny w Azji centralnej i o braku większego oddziaływania na języki słowiańskie języków ludów niearyjskich.

Zróżnicowanie językowe Ariów i wyodrębnienie się z tego wspólnego pnia poszczególnych narodów następowało stopniowo, w miarę wychodzenia kolejnych fal Ariów z ich pierwotnych siedzib i oddalania się od aryjskiego obszaru językowego. Proces ten trwał setki lat. Polski historyk i językoznawca, M. Rudnicki, wysunął w związku z tym pogląd, że jeżeli w wyniku tego procesu wytworzyły się języki różniące się od macierzystego języka praindoeuropejskiego znacznymi przekształceniami w wymawianiu słów, należy je uważać za języki przejęte przez obce, niearyjskie ludy. Takimi językami są np. języki germańskie i język ormiański. Języki germańskie są spośród języków aryjskich najmniej indoeuropejskie i zawierają najwięcej obcych niearyjskich elementów. Istnieją podstawy do przypuszczeń, że Germanie są w istocie ludem przedaryjskim, a ich język jest rezultatem oddziaływania jakiegoś języka aryjskiego, prawdopodobnie celtyckiego lub iliryskiego, na przedaryjską ludność Europy północnej. Natomiast języki słowiańskie są niezwykle zachowawcze, zarówno w wymowie jak też w strukturze gramatycznej. Niektóre wyrazy słowiańskie, w tym także polskie, brzmią prawie tak samo jak praaryjskie. Zdaje się z tego wynikać, że języki słowiańskie nie przeszły przez żaden obcy ośrodek etniczny czy językowy, to znaczy, że Słowianie kontynuują bez przerwy słownictwo i gramatykę praindoeuropejską czyli aryjską, a co za tym idzie, kontynuują ten sam fizyczno-antropologiczny typ rasowy, jaki właściwy był dawnym Ariom (Rudnicki, 1959; Czekanowski, 1927).

Po tych uwagach natury językowej powróćmy do zagadnień antropologicznych. Jak wspomnieliśmy wyżej, Słowianie byli jednym z ostatnich ludów aryjskich, które opuściły swą indoeuropejską praojczyznę w centralnej

Azji. Wyszli z Azji przypuszczalnie dopiero na przełomie III i II wieku p.n.e., przemieszczając się początkowo na obszary położone między Uralem a środkową Wołgą, skąd następnie po kilkuset latach wywędrowali nad środkowy Dniepr. W okresie kilkusetletniego pobytu między Uralem a Wołgą Słowianie sąsiedowali na południu z plemionami sarmackimi, które pod względem rasowym od nich się nie różniły. Ammianus Marcellus, opisując w IV w. wygląd Sarmatów (Alanów) podaje, że „są wysocy i przystojni, mają włosy raczej jasne, a dzikością spojrzenia sięją postrach” (Sulimirski, 1979, s. 16). Także Prokopiusz w VI w. pisze w „Historii wojen”, że Słowianie i sarmacy Antowie „zewnątrznym wyglądem nie różnią się między sobą” (Plezia, 1952, s. 69). Na północy poprzez Kamę Słowianie sąsiedowali do połowy V w. z plemionami finougryjskimi, które wyparli za tę rzekę jeszcze na przełomie III i II w. p.n.e. O ile można przypuścić, że Słowianie przejęli od tych plemion niektóre elementy kultury materialnej, to nie wydaje się, aby wchłonęli także domieszkę ich cech rasowych. Jest to mało możliwe z tego względu, że ludy koczowniczo-stepowe, jakimi byli Słowianie w czasie inwazji na to terytorium na przełomie III i II w. p.n.e., nie asymilowały pokonanych plemion, lecz je wypierały bądź niszczyły (Moszyński, 1925, s. 105).

Najstarszy opis wyglądu Słowian pochodzi z cytowanej wyżej „Historii wojen” Prokopiusza z VI w. Autor w jednym z jej fragmentów podaje, że Słowianie są wysokiego wzrostu, silnej budowy, a ich włosy „nie są ani bardzo jasne, ani nie przechodzą bynajmniej w kolor ciemny, ale wszyscy są rudawi”. Prokopiusz miał zapewne na myśli pospolity wśród Słowian kolor włosów ciemnobłond. Włosy od jasnobłond do ciemnobłond określone są na skali Fischera jako włosy jasne (A – Q). Jasne włosy są cechą większości współczesnych Słowian, zwłaszcza północnych. Słowianie oprócz jasnych włosów odznaczają się w większości także jasnymi oczami – od niebieskich poprzez szaroniebieskie i szare do zielonawych (w skali Martina oznaczonymi od 8 do 16). O ile jasny kolor włosów zazwyczaj występuje łącznie z jasnym kolorem oczu, to nie zawsze jest to regułą w kierunku odwrotnym. Według pomiarów w 1955 r., w Polsce jasnym kolorem włosów odznacza się 55,9%, a jasnym kolorem oczu 72,4% ludności (Górny, 1972).

Jeżeli chodzi o wskaźnik szerokościowo-długościowy głowy, to jak wykazały badania licznych słowiańskich kurhanów i cmentarzysk z okresu wczesnego średniowiecza (IX-XII w.), znajdujących się na obszarach dawnej Rusi, Polski, Czech i Połabia, wczesnośredniowieczni Słowianie odznaczali się w większości pośredniogłowością (58,3%), w mniejszym zaś stopniu długogłowością (24,1%) i krótkogłowością (17,6%). Średni wskaźnik szerokościowo-długościowy czaszek wczesnośredniowiecznych Słowian był identyczny ze wskaźnikiem starożytnych Ariów i wynosił 77,8 (tj. 78,8 u osobników żywych). Ponadto dawnych Słowian cechowała, podobnie jak starożytnych

Ariów, szeroka lub średnio szeroka i dość krótka twarz (śr. wsk. 47-54) oraz niskie lub średnie oczodoły (wsk. 77-82), a także podobna jak u Ariów wartość wskaźnika nosowego. Dane te, zaczerpnięte z prac L. Sedlaczka-Komorowskiego (1929), F. Wokroja (1953), B. Miskiewicz (1954), Z. Kapicy (1958), F. Rożnowskiego (1963), J. Woszczyka (1967) i J. Roszki (1980), oparte są na wynikach pomiarów ponad 1100 czaszek szeregu wczesnośredniowiecznych plemion wschodnio- i zachodniosłowiańskich. Średnie wskaźniki cefaliczne, górnotarzowe, nosowe i oczodołowe poszczególnych plemion słowiańskich, obliczone na podstawie wskaźników podanych w pracach tych autorów, zawiera tabela 2. Przy porównaniu tej tabeli z tabelą 1 widać uderzające podobieństwo wskaźników antropometrycznych cechujących wczesnośredniowiecznych Słowian i starożytnych Ariów.

**Tabela 2. Średnie wskaźniki antropometryczne niektórych wczesnośredniowiecznych plemion słowiańskich**

Plemiona słowiańskie	Średnie wskaźniki				Ilość /m+k/	Źródła
	cefa-liczny	górnotarzowy	nosowy	oczodołowy		
Dregowiczanie	76,0	51,4	49,8	81,9	23	Sedlaczek
Krzywiczanie	80,6	60,0	50,0	84,1	22	Sedlaczek
Siewierzanle	78,6	49,0	50,4	83,1	73	Sedlaczek
Połanie wschodni	77,9	50,3	50,8	80,7	41	Sedlaczek
Nowogrodzianie	80,4	52,0	50,8	81,2	99	Sedlaczek
Drewlanie	76,0	59,0	44,6	77,9	59	Sedlaczek
Wołynianie	76,8	53,2	48,9	81,3	16	Miskiewicz
Połanie zachodni	76,7	50,8	50,2	81,1	773	Wokroj, Wrzosek, Rożnowski, Woszozyk
Czesi	77,9	49,8	55,8	80,4	-	Kapica
Wieleci	76,6	-	-	-	-	Roszko
Średni wskaźnik ogólny	77,8	52,8	50,1	81,3		

Opisane cechy rasowe Słowian wczesnośredniowiecznych występują również u Słowian współczesnych, zamieszkałych na północ od Karpat, których będziemy dalej określać jako Słowian północnych, a do których należą Polacy, Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy. Na przestrzeni ostatnich kilkuset lat nastąpiły jedynie zmiany w proporcjach ilościowych między populacją pośredniogłową,

a długogłową i krótkogłową. Z nie zbadanych dotychczas powodów na obszarze Europy środkowej i wschodniej prawie całkowicie zanikła populacja długogłowa. Nastąpiło to przypuszczalnie na skutek słabszej jej rozrodczości i mniejszej odporności fizycznej, m.in. dużej podatności na gruźlicę (Czekanowski, 1927, s. 33). Zwiększył się natomiast znacznie udział populacji krótkogłowej, zapewne dzięki jej wysokiemu przyrostowi naturalnemu i większej odporności. Nie wykluczone też, że przyczyną wzrostu udziału tej populacji w ostatnich kilkuset latach w ogólnej liczbie ludności tych obszarów (np. w Polsce z ok. 10% do 60%) jest dominacyjna właściwość krótkogłowości w krzyżówkach z rasami pośredniogłowymi i długogłowymi. Populacja pośredniogłowa, stanowiąca dawniej wśród Słowian blisko 60% ludności, obecnie zajmuje drugie miejsce po populacji krótkogłowej. Odsetek populacji pośredniogłowej wynosi obecnie w Polsce 38,1% (Górny, 1972). Podobnie kształtuje się jej udział wśród ludności Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy i Łotwy. Inne proporcje cech rasowych współczesnych Słowian północnych w porównaniu z cechami Słowian wczesnośredniowiecznych nie uległy większym zmianom.

Część Słowian zamieszkujących południe Europy zmieszana się we wczesnym średniowieczu z ludnością miejscową i przedstawia dziś wskutek tego przeważnie typ rasowy ciemnowłosy i krótkogłowy, o długiej twarzy i wąskim garbatym nosie, zbliżony do rasy armenoidalnej. Inny z kolei odłam Słowian, głównie w Czechach i Słowenii, przejął cechy rasy alpejskiej i dlatego reprezentuje obecnie typ ciemnowłosy, ciemnooki i krótkogłowy. Dawne swoje cechy rasowe utracili także Słowianie bułgarscy, należący dziś w znacznej części do ciemnowłosej, ciemnookiej i długogłowej rasy śródziemnomorskiej.

Z dotychczasowych rozważań oraz z porównania wskaźników antropometrycznych i innych cech rasowych starożytnych Ariów oraz wczesnośredniowiecznych i współczesnych Słowian wynika, że spośród współczesnych ludów indoeuropejskich najbliższymi dawnym Ariom pod względem rasowym są północni Słowianie. Podobnie jak u starożytnych Ariów, najliczniej wśród nich jest reprezentowana populacja odznaczająca się pośredniogłowością, jasnymi włosami i oczami, szeroką lub średnio szeroką i dość krótką twarzą, niewysokimi oczodołami, średnim lub wysokim wzrostem, silną budową ciała.

Gdy porównamy zestaw tych cech z przyjętą klasyfikacją ras, to zobaczymy, że mieszczą się one w zakresie pojęciowym rasy zwanej w literaturze antropologicznej rasą bałtycką lub wschodniobałtycką, oraz tzw. typu subnordycznego i fennonordycznego.

Pojęcie rasy bałtyckiej jest bardzo szerokie. Według R. Biasuttiego, Eickstedta i Denikera (który nazywa ją rasą wschodnioeuropejską), jest to rasa pośredniogłowo-krótkogłowa, o włosach od blond do brązowych, oczach jasnych, twarzy szerokiej, kanciastej, szerokim wydatnym podbródkiem, nosie

dość wąskim lub średnioszerokim o profilu wklęsłym lub prostym, wroście średnim, silnej budowy. Jak widać z tej definicji, w jej skład wchodzi zarówno populacje pośredniogłowe, jak i krótkogłowe, a obok jasnowłosych także ciemnowłose, a więc posiadające całkowicie rozbieżne cechy, z których można by wykroić dwa albo trzy typy rasowe. Nie jest to zatem definicja ścisła. Nie wydaje się także najtrafniejsza sama nazwa rasy bałtyckiej, gdyż nie jest adekwatna do jej zasięgu terytorialnego. Ponadto terminem „rasa bałtycka” określa się niekiedy w antropologii ogół ras północno-europejskich (Aleksiejew, 1979), a nie tylko powyższą rasę. „Bałtycką” w sensie geograficznym jest także rasa nordyczna, koncentrująca się na zachodnich i północnych pobrzeżach Bałtyku. Z tych względów wydaje się konieczne odejście od pojęcia rasy bałtyckiej w wymienionym ujęciu.

Z podanych przyczyn uzasadniony będzie podział dotychczasowej rasy bałtyckiej na trzy grupy: populację pośredniogłową jasnowłosą, populację krótkogłową ciemnowłosą i populację krótkogłową jasnowłosą.

Pierwszą z wydzielonych grup, tj. populację pośredniogłową jasnowłosą, włączymy do definiowanej przez nas populacji rasowej obejmującej Ariów i północnych Słowian. Dla pełnego wizerunku tej populacji, do jej zakresu należy ponadto zaliczyć pośredniogłową, jasnowłosą i jasnooką część tzw. typu subnordycznego Czekanowskiego i tzw. typu fennonordycznego Eickstedta (1934, s. 357), o wskaźniku twarzowym nie wyższym od 57/90. Typ subnordyczny odznacza się m.in. średnio szerokim lub dość wąskim nosem o profilu prostym, wklęsłym lub falistym, średnimi oczodołami i wzrostem średnim do wysokiego, a podobny do niego typ fennonordyczny wysokim wzrostem. Obydwa występują w Europie środkowej i wschodniej.

Określona w ten sposób populacja będzie zatem populacją pośredniogłową (wsk. 76,0-82,9), odznaczającą się jasnymi włosami od jasnobłond do ciemnobłond (wsk. A-Q w skali Fischera) o odcieniach od popielatego do rudawego, jasnymi oczami od niebieskich poprzez szaroniebieskie i szare do zielonawych (wsk. 8-16 w skali Martina), szeroką lub średnio szeroką i dość krótką kanciastą, ortognatyczną twarzą (wsk.  $x$  — 57/90 w skali Broca dla twarzy górnej mierzonej do stomionu i w skali Kollmanna dla twarzy całkowitej), średnio szerokim lub dość wąskim nosem (wsk. 65-75) o profilu prostym, wklęsłym lub falistym, niskimi lub średnimi oczodołami (wsk.  $x$  — 82), szerokim wydatnym podbródkiem, lekko wydatnymi łukami jarzmowymi, średnim lub wysokim wzrostem, silną budową ciała. Od głównego obszaru występowania opisaną wyżej populacji, zwanego Międzymorzem Bałtycko-Czarnomorskim, nazwijmy ją rasą m i ę d z y m o r s k ą .

Przedstawione dowody wskazują, że cechy tej właśnie rasy były najbardziej typowe dla starożytnych Ariów oraz że współcześnie rasa ta jest najliczniej reprezentowana przez północnych Słowian.

Rosyjski antropolog G. Debec (1948) rasę starożytnych Ariów próbował określać ze względu na dość szeroką i krótką twarz oraz niewysokie oczodoły jako „rasę kromaniońską w szerszym znaczeniu”. Poglądu tego nie można uznać za słuszny, gdyż wprawdzie rasa kromaniońska posiada również te cechy, ale przede wszystkim odznacza się długogłowością (wsk.  $x - 75,9$ ), podczas gdy dawnych Ariów cechowała, jak o tym była mowa wyżej, wyraźna pośredniogłowość (śr. wsk. 77-82). Nie jest jednakże wykluczone, że rasa kromaniońska w okresie paleolitu i neolitu, gdy sięgała jeszcze do Azji zachodniej, miała udział w kształtowaniu się rasy Ariów.

Drugą wydzieloną z rasy bałtyckiej grupą będzie populacja krótkogłowa ciemnowłosa. Cechy te, w połączeniu z jasnymi oczami, krótką twarzą i niskimi oczodołami, skłaniają do uznania tej populacji za typ mieszany między-morsko-alpejski. Typ ten występuje dość licznie na obszarze Europy wschodniej i środkowej, m.in. w Małopolsce. Nazwiemy go typem *małopolskim*.

Trzecią wydzieloną z rasy bałtyckiej grupą będzie populacja krótkogłowa jasnowłosa i jasnooka, różniąca się od rasy międzymorskiej wyższym wskaźnikiem cefalicznym ( $83,0 - x$ ), a od typu małopolskiego jasnym kolorem włosów. Powyższa populacja wytworzyła się przypuszczalnie dopiero około tysiąca lat temu na obszarach Europy środkowej i wschodniej, być może ze zmieszania rasy międzymorskiej i laponoidalnej. Należy tu będzie także krótkogłowa jasnowłosa część typu subnordycznego i fennonordycznego o twarzy szerokiej lub średnio szerokiej. Ze względu na stabilizację cech rasowych oraz dużą liczebność populacja ta kwalifikuje się do uznania za odrębną rasę. Z uwagi na znaczniejszą jej koncentrację na Polesiu, właściwą dla niej nazwą będzie rasa *poleska*.

Wraz z inwazją Ariów, rasa międzymorska rozprzestrzeniła się w starożytności na całą Europę. Ludy aryjskie tej rasy opanowały m.in. Półwysep Bałkański i Apeniński, gdzie ukształtowały następnie cywilizację grecką i rzymską. Utrwalone w rzeźbie wizerunki starożytnych Greków i Rzymian wykazują najczęściej cechy tej właśnie rasy, natomiast bardzo rzadko cechy nordyczne lub śródziemnomorskie.

U schyłku starożytności rasa międzymorska w Europie była już w dużym stopniu zasymilowana z miejscowymi ludami przedaryjskimi. Słowianie, którzy zachowywali cechy tej rasy, przybywając w V wieku n.e. jako ostatni spośród ludów aryjskich ze Wschodu do środkowej Europy, wzmocnili jej liczebność, przywracając zachwiane proporcje międzyrasowe.

Cechy rasy międzymorskiej znaczna część Słowian zachowuje do dzisiaj. Obecnie głównym obszarem koncentracji tej rasy są kraje północnośrodkowe — Polska, Białoruś, Ukraina, Rosja, a ponadto Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia. Mniej licznie rasa ta występuje w Czechach, Słowenii, Chorwacji, Serbii, Bułgarii, na Słowacji, w północnych i wschodnich Niemczech, Austrii,

na Węgrzech, w Rumunii, północnej Francji i w innych strefach ekspansji aryjskiej.

Poza Słowianami, Bałtami i częścią Germanów, inne ludy aryjskie, które zajęły bardziej na południe położone obszary Europy i Azji, zmieszały się z zamieszkałymi tam ludami niearyjskimi, a rezultatem tego było bądź to przejście przez Ariów cech rasowych podbitych ludów, bądź też wytworzenie się całkowicie nowych ras.

O przypuszczalnej genezie rasy nordycznej i jej cechach wspomnieliśmy już wyżej. Główne obszary występowania tej rasy, to Skandynawia, Wielka Brytania, północne Niemcy, Holandia, Belgia, północna Francja oraz rejony północniejszej ekspansji poza Europą.

Rasa poleska, o której mówiliśmy wyżej, poza Polesiem występuje w większych skupiskach także na Smoleńszczyźnie, na wschodnim Wołyniu, we wschodniej Małopolsce, w północnym dorzeczu górnej Wołgi, a także w rozproszeniu na całym obszarze Europy wschodniej i środkowej.

W górzysto-wyżynnych rejonach środkowej i zachodniej Europy ludy aryjskie uległy w przeważającej części asymilacji przez miejscową ludność, należąca do rasy alpejskiej, odznaczającą się ciemną pigmentacją włosów i oczu, krótkogłowością (wsk.  $83,0 - x$ ), okrągłą lub owalną twarzą, krótkim, średnio szerokim nosem, średnim wzrostem. Rasa ta występuje w Alpach, Apeninach, północnych i środkowych Niemczech, środkowej i zachodniej Francji, Słowenii, Czechach, na Węgrzech, w południowo-zachodniej Polsce, środkowej Rosji.

W południowej Azji, jeszcze w epoce brązu, ze zmieszania się aryjskich najeźdźców z miejscowymi ludami rasy weddyjskiej i śródziemnomorskiej wytworzyła się nowa rasa zwana orientálną, cechująca się długogłowością (wsk.  $x - 75,9$ ), śniadym kolorem skóry, ciemnym kolorem włosów i oczu, długą twarzą, wysokimi oczodołami, wąskim i długim nosem, średnim lub wysokim wzrostem. Rozprzestrzenia się ona obecnie na obszarach północnych Indii, Pakistanu, Afganistanu, Turkmenii, Iranu i Iraku.

Rasa śródziemnomorska obejmuje swym zasięgiem południową Europę, północną Afrykę i Arabię. W przeszłości sięgała także do Indii, Iranu, Mezopotamii i północnozachodniej Europy. Jest rasą długogłową (wsk.  $x - 75,9$ ). Odznacza się ciemnym kolorem włosów i oczu, wąską i długą twarzą, wąskim nosem, średnim wzrostem. Inwazja Ariów wywarła na tę rasę raczej niewielki wpływ. Opanowawszy w starożytności obszary nad Morzem Śródziemnym, Ariowie zostali w ciągu kilkunastu stuleci zasymilowani przez przewyższające ich liczebnie miejscowe ludy rasy śródziemnomorskiej i stracili większość własnych cech rasowych, inaczej niż na północnym zachodzie, gdzie domieszka tej rasy była zapewne mniejsza, gdyż wpłynęła tylko na zmianę wskaźnika cefalicznego i twarzowego Ariów, nie powodując zaniku jasnej barwy włosów i oczu.

Równie starą rasą jest rasa armenoidalna, rozprzestrzeniająca się na obszarze Kaukazu, Pamiru, Azji Mniejszej, Bałkanów i Karpat. Rasę tę cechuje krótkogłowość (wsk. 83,0 — JC), ciemny kolor włosów i oczu, szeroka i dość długa ortognatyczna twarz, wąski, długi i garbaty nos, wysoki wzrost. Cechy tej rasy przejęli już w starożytności aryjscy Ormianie, którzy dokonali ze wschodu inwazji na obszary dzisiejszej Armenii i wschodniej Turcji. Dość znaczną domieszkę tej rasy wchłonęły także te plemiona słowiańskie, które we wczesnym Średniowieczu opanowały Półwysep Bałkański i mieszały się z miejscową ludnością. Słowianie ci reprezentują dziś tzw. dynarski odłam tej rasy, wyróżniający się jasnymi oczami.

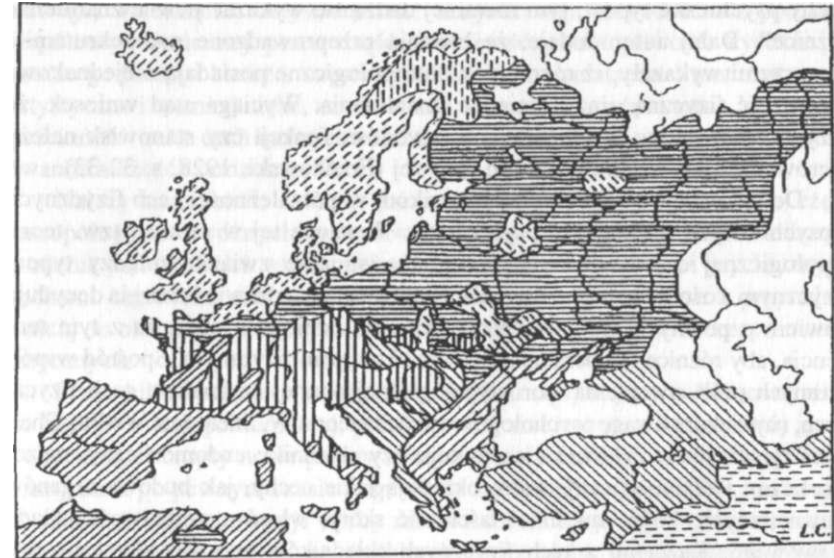
Rasa kromanionńska występowała dawniej na całym obszarze Europy i w zachodniej Azji. Obecnie jest spotykana dość rzadko, głównie w środkowych Niemczech i południowej Skandynawii. Jest to rasa długogłowa (wsk. x — 75,9), odznaczająca się jasnymi włosami z odcieniem nierzadko rudawym, jasnymi oczami, szerokim i krótkim nosem o profilu prostym lub wklęsłym, szeroką i krótką twarzą, masywnymi łukami jarzmowymi, niskimi oczodołami, wysokim wzrostem.

Niewielki obszar na północy Skandynawii zajmuje rasa laponoidalna. Charakteryzuje się krótkogłowością (wsk. 83,0 — x), ciemnymi włosami i oczami, szeroką i krótką twarzą, szerokim, krótkim nosem o profilu wklęsłym lub prostym, niskim wzrostem. Według niektórych antropologów, w przeszłości rasa ta sięgała w głąb kontynentu europejskiego i wpłynęła na ukształtowanie się rasy alpejskiej. Miała ona przypuszczalnie także wpływ na powstanie rasy poleskiej.

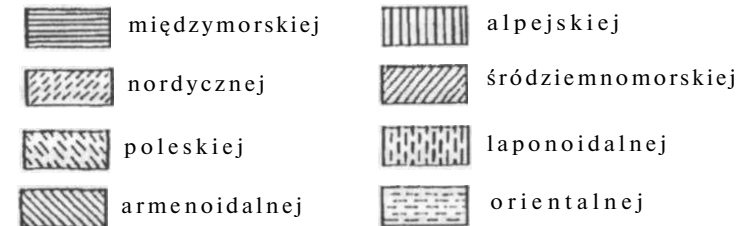
Rozmieszczenie poszczególnych ras w Europie obrazuje mapa 3, opracowana na podstawie map Eickstedta, Denikera, Biasuttiego i Żejmo-Żejmisa, z uwzględnieniem rasy międzymorskiej i poleskiej.

Według przyjętych w nauce kryteriów, ludność świata dzieli się na trzy odmiany: białą, żółtą i czarną. Odmiany z kolei dzielą się na rasy. W kwestii ilości ras poglądy antropologów nie są jednolite. Tak więc np. Deniker w ramach odmiany białej wyróżnia 10 ras, Czekanowski — 8, a Biasutti — 11. Odmianę żółtą uczeni ci dzielą odpowiednio na 11, 4 i 7 ras, a czarną na 8, 5 i 20 ras. Obok ras występują liczne mieszane typy rasowe.

Mówiąc o rasach, w rozważaniach naszych przyjęliśmy definicję rasy, według której rasa w pojęciu antropologicznym jest to populacja stanowiąca gałąź odmiany człowieka, związana wspólnotą pochodzenia, różniąca się od innych populacji tej samej odmiany częstością występowania niektórych cech, podlegających dziedziczeniu (*Mały słownik antropologiczny*, 1976, s. 368, 370; Wierciński, 1958, s. 76). Dziedziczeniu podlegają jak wiadomo nie tylko cechy fizyczne, ale też niektóre cechy psychiczne. Na tym tle istnieje między antropologami spór co do tego, czy dziedziczeniu podlegają pojedyncze cechy



Obszary o przewadze rasy:



Mapa 3. Rozmieszczenie ras w Europie

czy też skorelowane ze sobą zespoły cech i czy ta korelacja zachodzi tylko między niektórymi cechami fizycznymi, czy także między cechami fizycznymi a psychicznymi. Większość antropologów opowiada się za korelacją między cechami fizycznymi, jednakże niektórzy z nich uznają, że w drodze dziedziczenia przekazywane są wraz z cechami fizycznymi pewne skorelowane z nimi cechy psychiczne. Jednym ze zwolenników tego ostatniego poglądu był znany polski etnolog, E. Frankowski, który pisał w 1928 r.: „Wszystkie (—) typy antropologiczne różnią się między sobą nie tylko cechami fizycznymi, swą konstytucją i sprawnością fizyczną, ale niewątpliwie i pewnymi cechami psychicznymi. Mimo, że badania psychiki typów antropologicznych nie posunęły się jeszcze tak daleko ażeby móc z całą dokładnością wyodrębnić

cechy psychiczne typów, tym niemniej dadzą się wykazać pewne znamienne różnice". Dalej autor dodaje, że badania przeprowadzone nad rekrutami i harcerzami wykazały, iż różne typy antropologiczne posiadają niejednakową sprawność fizyczną oraz odmienne uzdolnienia. Wyciąga stąd wniosek, że przy doborze ludzi do określonych zawodów, funkcji czy stanowisk należy kierować się kryteriami typologii rasowej (Frankowski, 1928, s. 32-33).

Dodatkowego argumentu zwolennikom współzależności cech fizycznych i psychicznych dostarczyła psychologia. W nauce tej w ramach tzw. teorii typologicznej część uczonych przyjmuje istnienie związku między typem fizycznym a osobowością człowieka. Budowa ciała, zdrowie i energia decydują bowiem o pewnych przejawach osobowości. Istnieje w związku z tym tendencja, aby różnice temperamentów wiązać z typem fizycznym. Spośród współczesnych prób stworzenia teorii typologicznej opartej na analizie cech fizycznych, największą uwagę psychologów zwróciła teoria W. Sheldona. Według Sheldona typ fizyczny człowieka warunkują trzy składniki: endomorficzny, mezomorficzny i ektomorficzny, które określają takie cechy, jak budowa organów wewnętrznych, kości, mięśni, właściwość skóry, włosów, wrażliwość układu nerwowego. Każdemu z tych fizycznych składników przyporządkowany jest określony temperament i osobowość (Hilgard, 1972, s. 690-693).

Nasuwa się w związku z tym wniosek, że skoro istnieje współzależność między cechami fizycznymi człowieka a jego temperamentem i osobowością, a więc cechami psychicznymi, to jest to dowód na to, że obydwa wymienione zespoły cech podlegają łącznemu dziedziczeniu, a ich współzależność jest zakodowana genetycznie. Jeżeli zatem rasa jest populacją złożoną z jednostek o podobnych dziedzicznych cechach fizycznych i psychicznych, to suma tych cech siłą rzeczy będzie charakteryzować fizyczne i psychiczne właściwości rasy jako zbiorowości. Zatem można mówić o posiadaniu przez daną rasę określonych cech fizycznych, jak też pozostających w znacznej mierze w korelacji z nimi cech psychicznych — charakteru, temperamentu, predyspozycji, uzdolnień — składających się na sferę duchową.

Korelację cech fizycznych i psychicznych potwierdzają także badania uczonych amerykańskich, R. Herrnsteina i Ch. Murraya (1994).

Powyższe stwierdzenia skłaniają do przyjęcia poglądu, że każda rasa oprócz cech wspólnych dla wszystkich ras danej odmiany człowieka, posiada także zespół cech psychofizycznych jej tylko właściwych.

Stosownie do tego, co powiedziano wyżej, możemy spróbować określić cechy psychiczne rasy między morskiej. Skoro rasa ta jest wśród Słowian najliczniejsza i najbardziej dla nich typowa, to na zasadzie sprzężenia zwrotnego można przyjąć, że cechy psychiczne typowe dla większości Słowian są zarazem cechami rasy między morskiej. Będą to zatem takie cechy jak: wytrzymałość na trudy środowiska i bytowania, żywotność, wojowniczość,

odwaga, waleczność, indywidualizm, instynkt współzawodnictwa, poczucie wspólnoty plemiennej, pracowitość, zawziętość, nieustępliwość, wysokie poczucie godności i honoru, częste uzdolnienia humanistyczne, matematyczne, artystyczne i rzemieślnicze, zamiłowanie do muzyki, pieśni i tańca, otwartość, gościnność; zaś z cech mniej chwalebnych — zaborczość, zawiść, porywczoność, awanturniczość, zarozumiałość.

Należy nadmienić, o czym już wspomniano wyżej, że znaczna część antropologów, z różnych powodów, w tym także politycznych, odrzuca istnienie jakiegokolwiek współzależności pomiędzy fizycznymi i psychicznymi cechami człowieka oraz wyklucza łączenie cech psychicznych z przynależnością do określonej rasy, sprowadzając pojęcie rasy jedynie do zespołu cech fizycznych.

Przez kilka tysiącleci kolejne fale Ariów, napływające z Azji centralnej do Europy i Azji południowej, przekazywały miejscowym ludom swój język i obyczaje, tworzyły nowe państwa, kształtowały kulturę i cywilizację. Zarazem jednak po pewnym czasie rozpływały się w morzu tych ludów, tracąc w znacznym stopniu swoje cechy rasowe. Zdołali uniknąć tego w znacznej mierze Słowianie, którzy na podbitych przez siebie obszarach napotykali przeważnie wcześniej przybyłe do Europy ludy aryjskie tej samej rasy co oni, które częściowo asymilowali, a częściowo wypierali na inne tereny, natomiast niewiele mieli styczności z ludami innych ras.

To „rozplątanie się” fizycznych cech dawnych Ariów wśród cech podbitych przez nich ludów rasy śródziemnomorskiej, weddyjskiej, alpejskiej czy armenoidalnej nie wynikało, jak się wydaje, wyłącznie z działania dominacyjnych właściwości cech ciemnowłosych ras krótkogłowych lub długogłowych w krzyżówkach z jasno pigmentowanymi rasami pośredniogłowymi, lecz miało swą przyczynę zapewne także w znacznej przewadze liczebnej autochtonicznych populacji rasowych nad przybyszami nowej rasy. Tam zaś, gdzie proporcje te były wyrównane, efektem było niekiedy powstanie nowej rasy, czego przykładem może być rasa nordyczna, orientalna czy poleska.

Wątpliwe w związku z tym wydają się być wysuwane przez niektórych antropologów poglądy, tłumaczące powstawanie nowych ras głównie izolacją określonych populacji, uniemożliwiającą krzyżowanie się ich z innymi populacjami, oraz działaniem środowiska. W myśl tej teorii, zwanej koncepcją populacyjną, kształtowanie się nowej rasy miałyby przede wszystkim polegać na działaniu selekcji naturalnej, związanej ze środowiskiem. Tak więc ciemny kolor skóry u ras południowych jest rzekomo wynikiem odrzucenia w procesie selekcji osobników o jaśniejszej pigmentacji, a u ras północnych odwrotnie — odrzucenia osobników o ciemnej pigmentacji (Wierciński, 1958, s. 67). Teoria ta nie tłumaczy jednak, dlaczego wobec tego Indianie mieszkający od

kilkunastu tysięcy lat w Ameryce Południowej w strefie równikowej, nie zmienili dotychczas koloru skóry na ciemny, a na dalekiej północy ciemnowłosi i ciemnoocy Eskimosi czy Lapończycy nie zmienili koloru włosów i oczu na jasny.

Jest natomiast rzeczą pewną, że pojawianie się na przestrzeni dziejów nowych ras i zanikanie innych ras jest wynikiem nie tyle działania środowiska, gdyż ludy zmieniały swe siedziby w poszukiwaniu bardziej sprzyjających warunków bytowania, co raczej większej lub mniejszej rozrodzności tych ras, a przede wszystkim ich krzyżowania się, prowadzącego do zaniku niektórych cech jednej rasy i upowszechnienia się cech drugiej rasy. Tak więc np. przy krzyżowaniu się ras o jasnych włosach i oczach z rasami o ciemnych włosach i oczach, kolor ciemniejszy wykazuje właściwości dominacyjne i wypiera kolor jaśniejszy (*Mały słownik antropologiczny*, 1976, s. 315,332) (o wyjątkach była mowa wyżej).

O ile w dawniejszych okresach krzyżowanie się ras spowodowane było wielkimi ruchami etnicznymi, najazdami i podbojami nowych terytoriów, to dzisiaj jest ono następstwem terytorialnego przemieszania się populacji rasowych i swobody osiedlania się. W Europie, gdzie występuje wiele ras białej odmiany człowieka, należących przeważnie do aryjskiej rodziny językowej, krzyżowanie się ras jest tym bardziej ułatwione, że ich zasięgi terytorialne często na siebie zachodzą, a w wielu rejonach występuje nawet po kilka ras ze sobą przemieszanych. Największy konglomerat pod tym względem istnieje w takich krajach, jak Francja, Niemcy, Węgry, Rumunia i Rosja, w których żyje od kilku do kilkunastu ras, nie licząc grup rasowo mieszanych. Niezależnie jednak od tego przemieszania ras, każda z nich, oprócz tych najmniej licznych, osiąga na poszczególnych obszarach względną przewagę liczebną nad innymi rasami, co w pewnym stopniu zapewnia jej ciągłość i oddala perspektywę zatraty właściwych jej cech rasowych.

Polska, podobnie jak inne kraje europejskie, również nie jest krajem jednolitym rasowo. Spośród wymienionych wyżej ras europejskich, w Polsce występuje rasa międzymorska, alpejska, poleska, dynarska i nordyczna, ponadto kilka typów pośrednich i szereg typów o więcej niż dwóch składnikach rasowych. Antropologia polska dotychczas w mniejszym stopniu zajmowała się typologią ras, natomiast najwięcej uwagi poświęcała typologii indywidualnej, głównie typom mieszanym i metodom ustalania ich składników rasowych (Czekanowski, Michalski, Wanke). Brak jest w związku z tym danych na temat liczebności poszczególnych ras w Polsce. Dlatego też w celu ustalenia wielkości ich udziałów w ogólnej liczbie ludności Polski zastosujemy metodę obliczeń pośrednich, opierając się na wynikach pomiarów antropologicznych, przeprowadzonych w Polsce w 1955 r. na reprezentatywnej grupie 25 871 dorosłych Polaków (w tym 13 563 mężczyzn i 12 308 kobiet), pochodzących z różnych rejonów kraju. Przy okazji tych pomiarów, mających

posłużyć potrzebom przemysłu, ustalono szereg podstawowych wskaźników charakteryzujących mieszkańców Polski pod względem antropologicznym, (S. Górny, *Zdjęcie antropometryczne Polski*, 1972).

Powyższe pomiary wykazały m.in., że populacja długogłowa (wsk.  $x - 75,9$ ) stanowi w Polsce 1,3% ludności, pośredniogłowa (wsk. 76,0-82,9) — 38,1%, a krótkogłowa (wsk. 83,0 —  $x$ ) — 60,6%. Jasne włosy (wsk. A-Q) posiada 55,9% Polaków, a jasne oczy (wsk. 8-16) — 72,4%. Gdy chodzi o szerokość twarzy, to według skali Broca dla twarzy górnej mierzonej do stromionu oraz według skali Kollmanna dla twarzy całkowitej, 77% Polaków ma twarz szeroką lub średnio szeroką (wsk.  $x - 57/90$ ), natomiast 23% ma twarz wąską (wsk. 90/57 — \*). Nos średnio szeroki (wsk. 70-85) jest cechą 25% mieszkańców Polski, nos wąski (wsk. 55-70) — 65%, a nos bardzo wąski (wsk.  $x - 55$ ) — 10%. Nos prosty ma 26,5% Polaków, falisty — 31,5%, wypukły — 19,1%, wklęsły — 11,0%, garbaty — 9,3%.

Jak wynika z powyższych danych, 72,4% ludności Polski stanowi populacja jasnooka. Zgodnie z regułą korelacji rasowej, w skład tej populacji wchodzi w zasadzie cała populacja jasnowłosa, stanowiąca 55,9% ludności kraju. Populacja jasnowłosa z kolei obejmuje swym zasięgiem całą populację pośredniogłową i długogłową, bowiem ciemnowłose rasy o takim wskaźniku cefalicznym w Polsce nie występują. Populacja pośredniogłowa i długogłowa stanowi 39,4% ludności. Na udział ten składają się dwie rasy — międzymorska i nordyczna, gdyż poza nimi nie ma w Polsce innych ras pośredniogłowych lub długogłowych. Dla określenia udziałów rasy międzymorskiej i rasy nordycznej w powyższej populacji pośredniogłowo-długogłowej zastosujemy kryterium wskaźnika cefalicznego w połączeniu z kryterium wskaźnika twarzowego. Rasa nordyczna, jak wiadomo, jest populacją częściowo długogłową (wsk.  $x - 75,9$ ), a częściowo pośredniogłową, gdyż obejmuje także wąskotwarzową część populacji pośredniogłowej o najbardziej zbliżonym do długogłowości wskaźniku cefalicznym (wsk. 76-79). Wskaźnikiem takim odznacza się 6,4% ludności Polski, co razem z odsetkiem populacji długogłowej (1,3%) czyni 7,7%. Dla dokładniejszych ustaleń zastosujemy drugie istotne kryterium, tj. wskaźnik twarzowy. Z przytoczonych danych o wskaźniku twarzowym Polaków wynika, że 77% z nich ma twarz szeroką i średnio szeroką, a 23% twarz wąską. W takich samych zatem proporcjach dzieli się pod tym względem także omawiana populacja pośredniogłowo-długogłowa, obejmująca 39,4% ludności Polski. Jak o tym była mowa wyżej, jedną z podstawowych cech rasy międzymorskiej jest szeroko- i średniotwarzowość (wsk.  $x - 57/90$ ), zaś rasy nordycznej wąskotwarzowość (wsk. 90/57 —  $x$ ). Wynika stąd, że w obrębie powyższej grupy ludności odsetek populacji szeroko- i średniotwarzowej oznaczać będzie udział rasy międzymorskiej, zaś odsetek populacji wąskotwarzowej odpowiadać będzie udziałowi rasy nordycznej. W ogólnej liczbie



ludności Polski udział rasy międzymorskiej wyniesie zatem 30,3% (tj. 77% z 39,4%), a udział rasy nordycznej 9,1% (tj. 23% z 39,4%).

Z populacji jasnowłosej, po odliczeniu udziałów rasy międzymorskiej i nordycznej, pozostanie jeszcze 16,5%, przypadające na populację jasnowłosa krótkogłową. Po zastosowaniu tego samego kryterium podziału według wskaźnika twarzowego, w ramach tej populacji dadzą się wyodrębnić dwie grupy: jasnowłosa krótkogłową szeroko- i średniotwarzową oraz jasnowłosa krótkogłową wąskotwarzową. Pierwszą, obejmującą 77% z powyższych 16,5%, czyli stanowiącą 12,7% ludności kraju, z uwagi na wymienione cechy zaliczymy do wspomnianej już wyżej rasy poleskiej, natomiast drugą, obejmującą 23% z 16,5%, czyli 3,8% ogółu ludności, zaliczymy do typu subnordycznego Czekanowskiego.

Po odliczeniu populacji jasnowłosej, pozostałe 44,1% będzie stanowiła populacja ciemnowłosa krótkogłową (wsk. 83,0 —x). Jest ona również zróżnicowana rasowo. W jej skład wchodzi m.in. populacja ciemnowłosa krótkogłową jasnooka, której udział wynosi 16,5% i wynika z odliczenia populacji jasnowłosej (55,9%) od jasnookiej (72,4%). Wymienione cechy kwalifikują ją do zaliczenia bądź to do rasy dynarskiej, bądź też do opisanego wyżej typu małopolskiego. Przy określeniu udziałów, ze względu na podobny wskaźnik twarzowy, posłużymy się kształtem nosa. Charakterystyczny dla typu dynarskiego garbaty nos posiada 9,3% mieszkańców Polski, a zatem można przyjąć, że odsetek ten odpowiada udziałowi rasy dynarskiej. Reszta z 16,5% czyli 7,2% ludności kraju, jak z powyższego wynika, należy zatem do typu małopolskiego.

Dalsze 27,6% (po odliczeniu od ogółu ludności populacji jasnookiej) to populacja krótkogłową ciemnowłosa ciemnooka. Pomiarzy z 1955 r. wykazały, że wśród oczu ciemnych przeważają oczy piwne (wsk. 2-6). Odznacza się nimi 16,5% ludności Polski. Piwny kolor oczu jest cechą rasy alpejskiej, co daje podstawę do przyjęcia poglądu, iż odsetek oczu piwnych, przy uwzględnieniu innych wymienionych cech, oznacza w przybliżeniu wielkość udziału tej rasy w Polsce.

Pozostałe 11,1% ludności, to różne ciemnowłose, ciemnookie i krótkogłowe typy rasowo mieszane.

Z powyższego wynika zatem, że najliczniejszą w Polsce jest rasa międzymorska, do której należy 30,3% ludności. Rasa alpejska stanowi 16,5% ludności, rasa poleska — 12,7%, rasa dynarska — 9,3%, a rasa nordyczna — 9,1%. Z typów rasowo mieszanych najliczniejszy jest typ małopolski, obejmujący 7,2% ludności, oraz typ subnordyczny — 3,8%.

Wielkości powyższych udziałów podano z dokładnością do ułamków procentów jedynie z przyczyn formalnych; w rzeczywistości należy się liczyć z możliwością błędów w określeniu ich wielkości w granicach 1%.

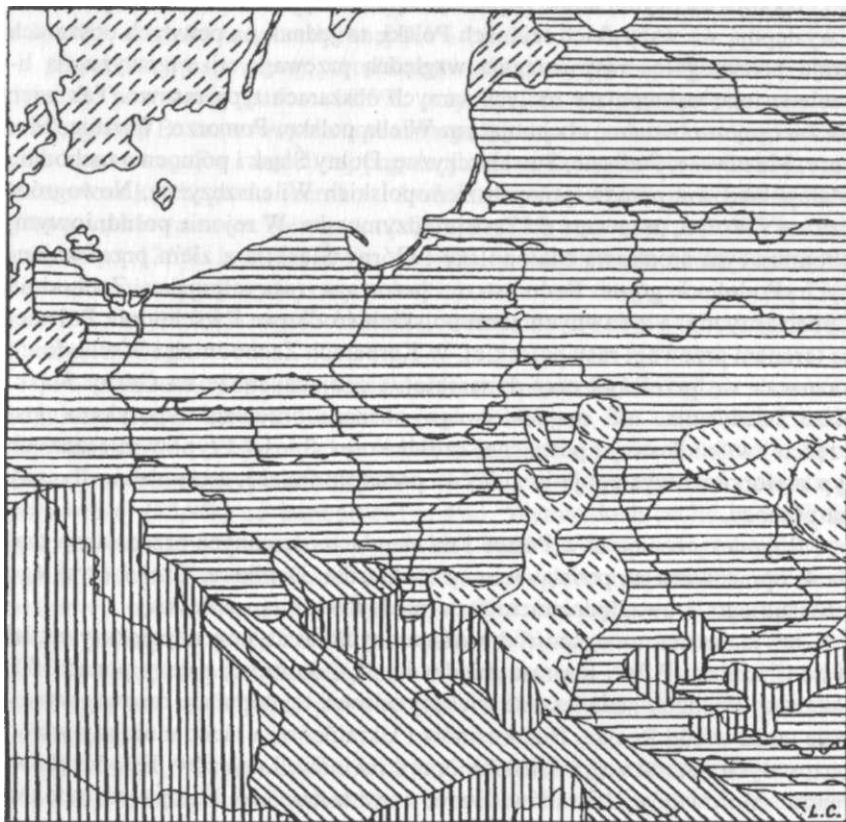
Jakkolwiek wymienione populacje są ze sobą przemieszane terytorialnie i występują we wszystkich rejonach Polski, to jednak na pewnych obszarach kraju poszczególne rasy osiągają względną przewagę, tj. przewyższając liczebnie inne występujące na tych samych obszarach typy rasowe. Tak więc na znacznym obszarze, obejmującym Wielkopolskę, Pomorze, Warmię, Mazury, Mazowsze, Podlasie, Suwalszczyznę, Dolny Śląsk i północno-zachodnią Małopolskę, a z przedwojennych ziem polskich Wileńszczyznę, Nowogródzczyznę i Wołyń, przewagę ma rasa międzymorska. W rejonie południowym, obejmującym środkową Małopolskę i Górny Śląsk, a z ziem przedwojennych Podole i górne Podniestrze, przeważa rasa alpejska. Zachodnia Lubelszczyzna, a z dawnych ziem polskich środkowe i wschodnie Polesie, są terenem przewagi rasy poleskiej. W Karpatach Zachodnich i Wschodnich zaznacza się przewaga rasy dynarskiej, sięgającej także na Górny Śląsk. Rasa nordyczna, nie mająca swego obszaru przewagi, spotykana jest częściej w środkowej i północnej części kraju. Spośród typów mieszanych typ małopolski występuje liczniej na południu Polski, a typ subnordyczny na północy.

Rozmieszczenie ras w Polsce i na ziemiach ościennych przedstawia mapa 4, opracowana na podstawie map Eickstedta, Denikera, Czekanowskiego i Biasuttiego, z uwzględnieniem rasy międzymorskiej i poleskiej.

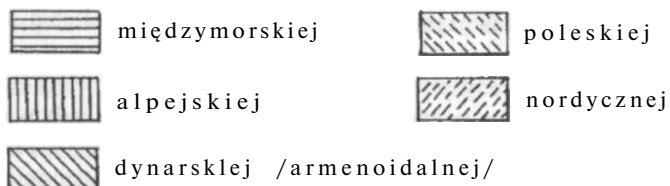
Jak już zaznaczono, spośród wymienionych ras i typów największy udział wśród ludności Polski ma rasa międzymorska, do której należy ponad 30% Polaków. Podobny bądź jeszcze większy odsetek tej populacji rasowej występuje także wśród Rosjan, Białorusinów i Ukraińców, a nieco mniejszy wśród pozostałych narodów słowiańskich oraz Litwinów, Łotyszów, Estończyków, Finów, Mordwinów, Niemców. Wśród innych narodów Europy odsetek ten nie przekracza 5-10%.

Rasa międzymorska, jak dowiedliśmy, to rasa starożytnych Ariów z okresu ich jednolitości rasowej, czyli dawna rasa aryjska. Nazwaliśmy ją „międzymorska” ze względu na zawężenie we współczesnej nauce określenia „aryjski” jedynie do sfery językowej.

Przedstawione wywody pozwalają na wysunięcie końcowego wniosku, sprowadzającego się do stwierdzenia, że w dobie współczesnej, gdy większość narodów indoeuropejskich z dawnych aryjskich cech plemiennych zachowała jedynie pokrewieństwo językowe, tracąc w znacznym stopniu cechy rasowe swych aryjskich przodków, Słowianie pozostają jedynym większym ludem indoeuropejskim, który oprócz bogatego słownictwa aryjskiego zachował w tak znacznej swej masie także cechy dawnej rasy aryjskiej, czyli międzymorskiej. Słowianie rasy międzymorskiej są więc dziś głównymi dziedzicami, przedstawicielami i kontynuatorami rasy starożytnych ludów aryjskich.



Obszary o przewadze rasy:



Mapa 4. Rozmieszczenie ras w Polsce i na ziemiach ościennych

## BIBLIOGRAFIA

### Pochodzenie Słowian

- Czupkiewicz L., *Obraz ziem polskich i ościennych na mapie Ptolemeusza*, Problemy 7/1986.
- Godłowski K., *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V-VII w. n.e.*, Kraków 1979.
- Godłowski K., Kozłowski J. K., *Historia starożytna ziem polskich*. Warszawa 1979.
- Lehr-Spławiński T., *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, Warszawa 1963.
- Moszyński K., *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, Rozprawy PAU, t. LXII, Nr 2, Kraków 1925.
- Plezia M., *Greckie i tacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, część I, Poznań-Kraków 1952.
- Rusanowa I. P., *Słowiańskie drewnosti VI-IX ww. między Dnieprom i Zпадnym Bugom*, Moskwa 1973.
- Rusanowa I. P., *Słowiańskie drewnosti VI-VII ww.*, Moskwa 1976.
- Sulimirski T., *Sarmaci*, Warszawa 1979, s. 173-201.

### Pochodzenie Mieszka I

- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.
- Dowiat J., *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961.
- Holtzmann R., *Böhmen und Polen im 10. Jahrhundert. Eine Untersuchung zur ältesten Geschichte Schlesiens*, Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens 52, 1918, s. 1-37.
- Kolankowski L., *Dagome iudex*, Życie i Myśl 3, 1952, z. 1-6, s. 155-164.
- Kurbisówna B., *Dagome iudex —studium krytyczne*, [w:] K. Tymieniecki (red.), *Początki państwa polskiego*. Warszawa 1962.
- Łowmiański H., *Imię chrzestne Mieszka I*, Slavia Occidentalis 19, 1948.
- Mały słownik kultury dawnych Słowian*, Warszawa 1972.
- Muratori L. A., *Antiquitates Italicae medii aevi*, Mediolani 1741, t. V, s. 827-842.
- Otrębski J., *Imiona pierwszej chrześcijańskiej pary książęcej w Polsce*, Slavia Occidentalis 18, 1939-1947, s. 85-125.
- Schulte L., *Beiträge zur ältesten Geschichte Polens*, Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens 52, 1918, s. 38-57.
- Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952.
- Sławski F. (red.), *Słownik prasłowiański*, Wrocław 1974, t. III, s. 95-97.
- Słoiński S., *Historia języka polskiego w zarysie*. Warszawa 1953.
- Stieber Z., *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa 1966.
- Szewera Z., *Schinesge i Alemura*, Problemy 9, 1963, s. 284-286.
- Taszycki W., *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*. Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny LXII 3, Kraków 1925, s. 45 i n.
- Taszycki W. (red.), *Słownik staropolskich nazw osobowych*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1965.

## Rasa Słowian

- Aleksiejew W. P., *Geografia ras ludzkich*, Warszawa 1979.
- Aleksiejew W. P., Gochman I. I., *Antropologia azialskiej cząści SSSR*, Moskwa 1984.
- Asmus R., *Die Schaedelform der Altwendischen Bevölkerung Mecklenburgs*, Rostock 1900.
- Biasutti R., *Le razze e i popoli della Tetra*, Turyn 1967.
- Bielicki T., *Typologiczna i populacyjna koncepcja rasy w antropologii*, Wrocław 1961.
- Brückner A., Niederle L., Kadlec K., *Początki kultury słowiańskiej*, Kraków 1912.
- Chamberlain H. S., *Die Grundlagen des neunzehnten Jahrhunderts*, Monachium 1899.
- Czekanowski J., *Wstęp do historii Słowian*, Lwów 1927.
- Czekanowski J., *Człowiek w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1967.
- Debec G. F., *Paleoantropologia SSSR*, Moskwa-Leningrad 1948.
- Eickstedt E. v., *Rassenkunde und Rassengeschichte der Menschheit*, Stuttgart 1934.
- Fischer E., *Anthropologie*, Lipsk 1923.
- Frankowski E., *Lud polski i jego kultura*, [w:] M. Dąbrowski (red). *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, Kraków-Warszawa 1928, s. 32-33.
- Gafurov B., *Dzieje i kultura ludów Azji Centralnej*, Warszawa 1978.
- Ginzburg W. W., Trofimowa T. A., *Paleoantropologia Środkiej Azji*, Moskwa 1972.
- Gobineau J. A., *Essai sur l'inégalité des races humaines*, Paryż 1933.
- Górny St., *Zdjęcie antropometryczne Polski*, cz. 1: Pomiary ludności dorosłej z lat 1955-1956, *Materiały i prace antropologiczne*, 1972, Nr 84.
- Gumilow L., *Dzieje dawnych Turków*, Warszawa 1972.
- Gumilow L., *Siadami cywilizacji Wielkiego Stepu*, Warszawa 1973.
- Herrnstein R., Murray Ch., *The Bell Curve*, Nowy Jork 1994.
- Hilgard E. R., *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1972.
- Hitler A., *Moja walka*, Kraków 1992.
- Jasicki B., Panek St., Sikora P., Stołyhwo E., *Zarys antropologii*, Warszawa 1962.
- Kapica Z., *Szkice z antropologii historycznej Polski i ziem ościennych*, Łódź 1958.
- Koneczny F., *Cywilizacja bizantyńska*, Londyn 1973.
- Kubczak J., *Kurhany arystokracji scytyjskiej*, Poznań 1978.
- Lehr-Spławiński T., *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946.
- Malinowski A., Wolański N., *Metody badań w biologii człowieka*, Warszawa 1988.
- Mały słownik antropologiczny*, Warszawa 1976.
- Mały słownik kultury dawnych Słowian*, Warszawa 1972.
- Miszkwicz B., *Fragmenta craniologica. Cmentarzyska z Polski i ziem ościennych*, Wrocław 1954.
- Miszkwicz B., *Crania lithuanica, polonica et ruthenica*, Wrocław 1956.
- Miszkwicz B., *Struktura antropologiczna autochtonicznej ludności Warmii*, Wrocław 1960.
- Moszyński K., *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, Rozprawy PAU, t. LXII, Nr 2, Kraków 1925.
- Rosenberg A., *Der Mythos des XX Jahrhunderts*, Monachium 1938.
- Roszek J., *Kolebka Siemowita*, Warszawa 1980.
- Rożnowski F., *Kraniologiczne materiały z cmentarzysk Wielkopolski*, *Przegląd Antropologiczny*, 1963, t. XXIX, z. 2, s. 273-283.
- Rudnicki M., *Ugrupowanie języków indoeuropejskich, a szczególnie słowiańskich w zagłębiu Bałtyku w początkach ery indoeuropejskiej*, Poznań 1934.
- Rudnicki M., *Prasłowiańszczyzna — Lechia — Polsku*, Poznań 1959.
- Schröder O., *Srawnilielnoje jazykowiedienije i pierwobytnej istoria*, St. Petersburg 1886.
- Sedlaczek-Komorowski L., *Dregowiczanie*, Kraków 1929.

- Sopek M., Wilk A., *Barwa oczu i włosów mieszkańców województwa białostockiego*, *Przegląd Antropologiczny*, 1963, t. XXIX, z. 1, s. 47-55.
- Sulimirski T., *Sarmaci*, Warszawa 1979.
- Wierciński A., *Dziedziczenie typu antropologicznego*, *Materiały i prace antropologiczne*, 1958, Nr 43.
- Wokroj F., *Wczesnośredniowieczne czaszki polskie z Ostrowa Lednickiego*, Wrocław 1953.
- Woszczyk J., *Kraniologiczne materiały z cmentarzysk w Kruszwicy*, *Przegląd Antropologiczny*, 1967, t. XXXIII, z. 1, s. 65-81.
- Żuków J. M. (red.), *Historia powszechna*, Moskwa 1962.

## SPIS MAP

- Mapa 1. Wędrowki Słowian i ich najdawniejsze siedziby od III wieku p.n.e. do V wieku n.e.** . . . . .
- Mapa 2. Przemieszczanie się niektórych plemion słowiańskich od VI do VII wieku n.e.** . . . . .
- Mapa 3. Rozmieszczenie ras w Europie.** . . . . .
- Mapa 4. Rozmieszczenie ras w Polsce i na ziemiach ościennych** . . . . .

## OD WYDAWCY

Wydawnictwo oddaje Czytelnikom kolejny tytuł w serii biało-czerwonej zawierającej publikacje prezentujące dorobek wielu wybitnych polskich pisarzy, myślicieli i polityków, które z trudem torowały sobie drogę do Czytelników. Z różnych względów nie ukazały się w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat, są nadal pomijane milczeniem, a powinny zostać udostępnione szerokim rzeszom zainteresowanych tematem. Obecnie gdy na skutek różnych, centralnie sterowanych działań w Europie, usiłuje się maksymalnie zunifikować kulturowo narody Europy, zaproponowana Czytelnikom książka powinna zachęcić do lektury i refleksji. Pionierska praca Lubomira Czupkiewicza wnosi nowe poglądy do tego bardzo interesującego zakresu wiedzy o człowieku. Na pewno wielu Czytelników zainteresuje pochodzenie i rasa Słowian, ponieważ stanowi ono jeden z elementów, zakorzenienia kulturowego narodu polskiego i jego odrębności, narodu który już od ponad tysiąca lat, uczestniczy aktywnie w rozwoju kultury i cywilizacji Europy. O tym, jak bardzo może zainteresować ludzi temat ras, świadczy dobitnie ostatnio ożywiona dyskusja w USA, o książkach poruszających pasjonujący problem różnic rasowych. Oczywiście zainteresowanie rasami, nie musi prowadzić do „rasizmu”, a jedynie sprzyjać pogłębieniu świadomości narodowej i kulturowej. Również bardzo interesujący wątek książki stanowi pochodzenie naszego pierwszego władcy Mieszka I. Dodatkową zaletą książki *Pochodzenie i rasa Słowian*, jest to, że prezentuje na gruncie polskim najnowsze badania na ten temat, a jeżeli wywołanie go spowoduje szersze badania i dyskusję, zamierzony cel zostanie osiągnięty. Jesteśmy przekonani, że publikacje z wymienionej serii zainteresują naszych Czytelników.

## SPIS TREŚCI

Wstęp . . . . .	3
Pochodzenie Słowian . . . . .	5
Pochodzenie Mieszka I . . . . .	14
Rasa Słowian . . . . .	23
Bibliografia . . . . .	49
Spis map . . . . .	52
Od Wydawcy . . . . .	53

Nakładem wydawnictwa „NORTOM” ukazały się:

- Kazimierz Wybranowski (Roman Dmowski) — *Dziedzictwo***  
**Roman Dmowski — *Kościół, Naród i Państwo***  
**Władysław Bełza — *Katechizm polskiego dziecka (Kto ty jesteś? Polak mały)***  
**Dana Maria Kamińska — *Moja wojenna tułaczka***  
**Antoni Lenkiewicz — *Kazimierz Pułaski - Bohaterstwo - Zaborczość Moskwy - Zdrada Narodowa***  
**Klara Dąbrowska — *W pogrudniowym ładzie***  
**Edward Prus — *Operacja „Wisła”***  
**Roman Dmowski — *Myśli nowoczesnego Polaka***  
**Edward Prus — *UPA — Armia powstańcza czy kurenie rizinów?***  
**Edward Prus — *Holocaust po banderowsku — Czy Żydzi byli w UPA?***  
**Romuald Wernik — *Białe noce i czarne dni***  
**Maciej Giertych — *Nie przemogą! Antykościół, antypolonizm, masoneria***  
**Edward Prus — *Legenda kresów. Szare Szeregi w walce z UPA***  
**Maciej Giertych — *Dmowski czy Piłsudski?***  
**Adolf Bocheński, Aleksander Bocheński — *Tendencje samobójcze narodu polskiego***  
**Jędrzej Giertych — *Polski Obóz Narodowy***  
**Edward Prus — *Atamania UPA. Tragedia kresów***  
**Stanisław Bełza — *Być albo nie być? Mój głos w sprawie żydowskiej***  
**Artur Gruszecki — *Bujne chwasty***  
**Andrzej Sołdrowski — *Spisani na straty***  
**Frank. L. Britton — *Za plecami komunizmu***